Nr. 44 Sroda, 24 lutego 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĘTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

4 L-K 137 Kraków Biblioteka Uniwer. Jagiell.

Nowy rząd francuski.

W momencie nad wyraz niestosownym nastąpił upadek gabinetu Lavala. W chwili, gdy delegacja francuska w Genewie walczyła z ofensywą rozbrojeniową Niemiec, gdy rokowania angielsko - francuskie w sprawie reparacyjnej znalazły się nareszcie w stadjum, obiecującem pożytywne rezultaty, gdy przewlekła debata budżetowa w Izbie Deputowanych utknęła na martwym punkcie i niezbędnemi stały się wysiłki, by budżet państwa został jak najprędzej uchwalony, — w takiej chwili, wymagającej zaprzestania walk partyjnych ze względu na interes całego narodu, nieznaczna większość senatorów nie zawahała się wywołać kryzysu gabinetowego.

Stąd obalenie rządu pana Lavala przyjęte zostało przez świat cały z niepokojem a rozwiązania kryzysu oczekiwano z niecierpliwością. We wszystkich bowiem sprawach ogólnoświatowego znaczenia zbyt ważnym czynnikiem stała się Francja, by było rzeczą obojętną, kto stoi u steru tego wielkiego mocarstwa i jakiemi szlakami prowadzi je do przyszłości. W obliczu zaś ważnych narad międzynarodowych, w chwili, gdy głos Francji winien był rozlegać się pewnie i doniośle, głos ten załamał się. Delegaci francuscy musieli opuścić Genewę tegosamego dnia, gdy Niemcy składali swe niesłychane propozycje w sprawie rozbrojenia.

Co spowodowało upadek gabinetu Lavala? Gabinet ten obalono nie dlatego, ażeby program jego uznano za nieodpowiedni i chciano mu przeciwstawić inny. Akcja, zmierzająca do jego obelenia była dalszym ciągiem walki o władzę, która zwłaszcza teraz, gdy zbliża się termin wyborów do parlamentu, staje się coraz ostrzejszą i bezwzględniejszą. Bezpośrednią przyczyną — może raczej tylko formalną — upadku Lavala była uchwalona już przez Izbę Deputowanych reforma wyborcza. Główne innowacje tej reformy były dwie: 1) Przyznaje ona kobietom prawa wyborcze; 2) Znosi wybory ściślejsze. Ten drugi właśnie punkt stał się kamieniem obrazy dla lewicy i ona to w Senacie doprowadziła do upadku Lavala. Gorąca zaś reakcja kartelu lewicowego stanie się zrozumiałą, skoro się zważy, że wybory ściślejsze były zawsze najpodatniejszem polem do wszelkich machinacyj i kombinacyj partyjnych. W taką procedurę godziła uchwalona wbrew lewicy ordynacja wyborcza. Stwarzała ona jasną sytuację: już w pierwszem głosowaniu ma się skrystalizować opinja publiczna a nie dopiero między pierwszem a drugiem głosowaniem w formie paktów i konszachtów, kompromisów i machinacyj. Stąd gniew lewicy, która przy tej okazji zawsze korzystała.

Obawa lewicy francuskiej o utratę dominującego przez kilka dziesiątków lat stanowiska w rządach republiki była tak wielka, że wzięła górę nad poczuciem i zrozumieniem ogólnych interesów Francji, które nakazywały unikać przesilenia rządowego w okresie doniosłych rokowań międzynarodowych.

Nagła dymisja rządu francuskiego wywołała zrozumiałą radość wśród Niemców, którzy już poczęli spekulować na to, iż kryzys francuski spowoduje ustąpienie znienawidzonego przez Niemców ministra Tardieu. Przedwczesną była radość. Z polecenia prezydenta Doumera właśnie tenże Tardieu sformował w nocy z soboty na niedzielę gabinet, który wywołał nagół doskonałe wrażenie. Znajdzie on swą dawną większość w Izbie Deputowanych i nie powinien też mieć trudności w Senacie. Polityka, prowadzona w Genewie nie ulegnie zmianie. Nie zmieni się stanowisko Francji w kwestji rozbrojenia ani w sprawie zagadnień reparacyjnych. Głos francuski z tąsamą siłą i w tymsamym tonie, co dotychczas, rozbrzmiewać będzie z trybuny światowej.

Polska z zadowoleniem i ulgą wita takie rozwikłanie francuskiego kryzysu, jakkolwiek zresztą nie miała ona wogóle żadnych podstaw do przyjęcia, że takie czy inne rozwiązanie sprawy może wywrzeć niepożądany wpływ na stosunki polsko - francuskie. Wszak jest pewnikiem, że Francja uważa sojusz z Polską za zjawisko zupełnie naturalne i za fundament swej polityki międzynarodowej. Polska ma pełne prawo i podstawy liczyć na to, że linja francuskiej polityki zagranicznej będzie zawsze taką, ażeby interesy Polski na tej linji znaleźć mogły całkowite uwzględnienie. Sojusz francusko - polski był owocem woli całego narodu francuskiego i jego rozbudowa leży w interesie obu państw.

———

Z ostatniej chwili.

Kluby opozycyjne zastanawiają się

nad dalszą taktyką w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego. Wczorajsze zajścia w czasie plenarnego posiedzenia Sejmu w postaci secesji posłów opozycyjnych pod koniec posiedzenia przy debacie nad wnioskami demonstracyjnemi opozycji, niewątpliwie będą miały swe dalsze następstwa.

Dziś w kuluarach sejmowych sprawa ta jest szeroko omawiana. Na posiedzeniach klubów opozycyjnych, które odbyły się dziś przedpołudniem, zastanawiano się nad dalszą taktyką, oraz stanowiskiem, jakie kluby te mają zająć wobec marszałka Sejmu i większości. Nie jest wykluczone, że zjednoczona opozycja obydwóch skrzydeł Izby zgłosi wspólny wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Świtalskiemu. Oczywiście wniosek taki będzie miał charakter czysto platoniczny, nie może on bowiem mieć żadnych szans uchwalenia go.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

przeciągnie się do późnej nocy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. Dziś przedpołudniem obradował szereg Komisyj sejmowych, które przepracowują materjał, nadesłany ostatnio do Sejmu przez Rząd, a mianowicie szereg projektów ustawodawczych, wymagających pilnego załatwienia.

W godzinach popołudniowych odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, oczywiście już z udziałem klubów opozycyjnych, które poświęcone będzie debacie nad ustawą o zgromadzeniach oraz nad ustawą o nowym ustroju szkolnictwa.

Posiedzenie to, jak można przypuszczać potrwa długo ze względu na wagę obu tych zagadnień.

———o———

Ostatnie wieści z Zagł. dąbrowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lutego. Akcję strajkową w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, obejmuja stopniowo w ręce czynniki wywrotowe, które rozwinęły na terenie całego Zagłębia akcję, zmierzającą do wywołania ekscesów i krwawych starć z policją. Kierownictwo akcji wymknęło się z rąk socjalistów i przeszło w ręce komunistów. Z tego względu należy przypuszczać, że zdrowo myślące rzesze robotników, zdając sobie sprawę z sytuacji zaprzestaną strajku, który nie może im przynieść żadnych korzyści, a jedynie jest wodą na młyn komunistów.

———o———

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku czci Prezydenta Narutowicza w Zurychu.

Genewa, 22 lutego. (PAT.) Onegdaj odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza w auli Politechniki w Zurychu, w której Prezydent Narutowicz w ciągu wielu lat był profesorem.

W uroczystości tej wzięli udział ze strony polskiej Min. Zaleski, jako reprezentant P. Prezydenta Rzplitej Polskiej. gen. Burchardt-Bukacki, reprezentujący P. Marszałka Piłsudskiego, poseł nadzw. i Min. pełn. w Bernie Modzelewski, oraz p. Morstin, który reprezentował delegację polską przy Lidze Narodów, jak również przedstawiciele rządu szwajcarskiego, władz miejskich w Zurychu, organizacyj polskich i szwajcarskich, oraz liczna publiczność. Obecny był także syn ś. p. Prezyd. Narutowicza, który studjuje w Zurychu.

———o———

Sytuacja na kolejach.

Lwów, 23 lutego.

Dyrekcja Okr. Koleji komunikuje: Wskutek trwającej zawieji śnieżnej całkowicie wstrzymany jest ruch pociągów na odcinku Tarnopol-Łanowce, Borki Wielkie-Grzymałów, Tarnopol-Podwołoczyska, Lwów-Jaworów, Lwów-Podhajce, Sokal-Sapieżanka. Trudności w ruchu wyłoniły się z powodu silnej zawieji śnieżnej na linji Sambor-Lwów i Lwów-Stojanów, gdzie kursują pociągi z opóźnieniem.

Według relacyj telefonicznych nastąpi prawdopodobnie otwarcie już w południe odcinka Sapieżanka-Krystynopol.

Pociągi kursujące na linji Lwów-Kraków i Lwów-Warszawa odchodzą prawie normalnie.

Wilno, 23 lutego. (PAT.) Na terenie wileńskiej dyrekcji Kolei państwowych szalała w nocy z niedzieli na poniedziałek gwałtowna zamieć śnieżna. Linje kolejowe zasypane były śniegiem, wobec czego dyrekcja skierowała na najbardziej zagrożone odcinki pługi odśnieżne. Dzięki temu zarządzeniu zdołano dość szybko masy śnieżne usunąć i tory oczyścić, mimo to jednak kilka pociągów przybyło ze znacznem opóźnieniem.

Wilno, 23 lutego. (PAT.). Z powiatu dziśnieńskiego, mołodeczańskiego i wołożyńskiego donoszą, że na terenie tych powiatów szalała silna wichura, połączona z zamiecią śnieżną.

———

Nowa demonstracja opozycji w Sejmie.

Oświadczenie marszałka Świtalskiego w sprawie listu posłanki Rudnickiej.

Warszawa, 22 lutego. (PAT). Otwierając plenarne posiedzenie Sejmu, marszałek Świtalski zakomunikował, że od posłanki Rudnickiej (Kl. Ukr.) otrzymał list z 19 bm. w którym to liście posłanka Rudnicka oświadcza, że wycofuje sprawę wniesioną do sądu honorowego przeciwko pos. Walewskiemu BBWR.. Marszałek przyjmuje to do wiadomości natomiast oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości ani pozostawić bez konsekwencji tej części listu, w której posłanka Rudnicka wdaje się w krytykę postępowania prezydjum Sejmu, dotyczącego sformowania sądu honorowego. Marszałek stwierdza, że wybór superarbitra odbył się zgodnie z art. 95 i 91 regulaminu, który przewiduje, że superarbitrem może być wybrany w pierwszym rzędzie właśnie jeden z wicemarszałków, a argumentacja p. Rudnickiej jakoby superarbitrem nie mógł być nigdy poseł należący do tego samego klubu, do którego należy jedna ze stron, jest fałszywy, gdyż przy istnieniu w Izbie dwóch przeciwnych obozów wybór superarbitra wogóle byłby niemożliwy. Za niedopuszczalną krytykę prezydjum Sejmu, które w tym wypadku trzymało się ściśle regulaminu, marszałek przywołuje do porządku pos. Rudnicką z zapisaniem do protokołu.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos pos. Ciołkosz prosząc marszałka o zdjęcie z porządku dziennego wielu punktów, motywując swe stanowisko tem, że druki zostały dopiero dziś rozesłane i posłowie nie mieli czasu z niemi się zapoznać. Marszałek oświadczył, że nie może wniosku tego poddać pod głosowanie, gdyż byłoby to reasumpcją uchwały piątkowego posiedzenia Sejmu co do porządku dzisiejszego posiedzenia.

Ustawa o licytacjach.

Z kolei Izba przystąpiła do porządku dziennego. Pos. Świeżawski złożył sprawozdanie Komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy w sprawie wprowadzenia przepisu o najniższych cenach licytacyjnych w ustawie o postępowaniu sądowem cywilnem z roku 1864 i w ustawie o przetargu przymusowym i zarządzie przymusowym. Referent podkreślił, że wspomniany projekt przynosi ulgi przedewszystkiem dla rolników. Komisja podwyższyła minimum cen licytacyjnych z jednej trzeciej na 1/2 dla ruchomości i 2/3 dla nieruchomości. Komisja przeprowadziła m. in. przepis, że sprzedaż narzędzi pracy warsztatów rolnych w Województwach wschodnich nie będzie możliwa. Projekt przyjęto.

Projekt ustawy o ulgach egzekucyjnych.

Pos. Świeżawski zreferował następnie projekt ustawy o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarstwom rolnym i zaznaczył, że projekt jest pomyślany tylko jako czasowy. Najważniejszy punkt dotyczy odroczenia licytacyj gospodarstw rolnych na okres, nie przekraczający roku gospodarczego. Licytacja nie może być odroczona, o ile chodzi o roszczenia z tytułu podatków opłat skarbowych i komunalnych, dalej w wypadkach, gdy została otwarta upadłość dłużnika, albo gdy sąd nabierze przekonania, że z powodu zbyt wielkiego zadłużenia, utrzymanie gospodarstwa przez rolnika jest niemożliwe, dalej jeżeli sąd nabierze przekonania, że wierzyciel mógłby być narażony na niewspółmierną szkodę. Jedna część ustawy dotyczy b. dzielnic pruskiej i austrjackiej, gdzie projekt wprowadza nowość, a mianowicie, że zarządcą przymusowym może zostać sam właściciel warsztatu rolnego, przyczem oczywiście zachodzi potrzeba ustanowienia nadzoru sądowego nad tym zarządcą.

Po dyskusji i końcowem przemówieniu sprawozdawcy, poprawki odrzucono i projekt ustawy przyjęto.

Z kolei po referacie pos. Czernichowskiego przyjęto projekt ustawy o udzielaniu poręki Państwa, a po referacie pos. Polkowskiego projekt ustawy, dotyczący zmiany przepisów o komunalnym funduszu zapomogowo - pożyczkowym.

Wolny obszar celny w Gdyni.

Z kolei pos. Tebinka zreferował projekt ustawy o wolnym obszarze celnym. Projekt ten dotyczy w pierwszym rzędzie portu w Gdyni. Przewiduje się mianowicie stworzenie w Gdyni ograniczonego terenu, na którym obowiązujące dla reszty Polski przepisy celne nie będą miały zastosowania. Prawdopodobnie obszar ten będzie utworzony w basenie Marszałka Piłsudskiego. Zawijające tam statki będą mogły swobodnie ładować i wyładowywać towary bez uciążliwej odprawy celnej.

Projekt ustawy przyjęto po dyskusji w II i III czytaniu.

Sprawa zniesienia 20 powiatów.

Pos. Duch referował w imieniu Komisji administracyjnej wniosek Kl. Narod., w sprawie niewykonywania uchwały Rady Ministrów o zniesieniu 20 powiatów. Referent wskazał na zmiany dotyczące tych powiatów i na usprawnienie administracji. Również odgrywały tu rolę względy oszczędnościowe. Wobec tego referent wnosi o odrzucenie wniosku.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) nie kwestjonuje postawionej prawnie uchwały Rady Min. lecz całość. Mówca stwierdza, że oszczędności nie są tak wielkie, na jakie powoływał się referent i nie będą miały znaczenia, gdyż w razie zniesienia 160 etatów, wzrosną nowe emerytury. Wniosek Klubu Narodowego popierał pos. Ciołkosz.

Po końcowem przemówieniu referenta, który polemizował ze stanowiskiem posłów Rymara i Ciołkosza, wniosek Klubu Narodowego odrzucono.

Burza w sali Sejmu.

Echa konfiskat prasowych.

Pos. Pacholczyk przedstawił w imieniu Komisji administracyjnej sprawozdanie z dwóch wniosków PPS. w sprawie konfiskat. Wnioski te dotyczą skonfiskowania przez starostę radomskiego niektórych ustępów publicznie ogłoszonego aktu oskarżenia, oraz sprawozdania z przebiegu procesu brzeskiego i wydrukowania aktu oskarżenia. W obu wypadkach wnioskodawcy domagają się ukarania winnych tych konfiskat, jako bezprawnych i samowolnych.

Sprawozdawca powątpiewa, czy w tych wypadkach zaistniała samowola władz administracyjnych, które miały obowiązek czuwania nad prasą i konfiskowania jej, jeżeli zawierała ona ustępy kwalifikujące się do odpowiedzialności karnej. Władze nie przekroczyły tego uprawnienia i za wykonanie swych obowiązków nie mogą być pociągane do odpowiedzialności. Skonfiskowane sprawozdania z procesu brzeskiego były tendencyjne. Konfiskaty te w większości wypadków sąd zatwierdził. Wnioskodawcy powinni byli raczej wnieść interpelację albo skargę do władz.

Pos. Grzecznarowski oświadczył, że cała prasa opozycyjna była narażona na konfiskaty, które przeprowadzano wbrew przepisom i orzeczeniom Sądu Najwyższego, że sprawozdania z jawnych rozpraw nie ulegają konfiskacie.

Pos. Trąmpczyński w dłuższem przemówieniu ostro atakował bezprawne, jego zdaniem, konfiskaty, m. in. użył takiego powiedzenia: „Jeżeli tak dalej będzie, to będziemy posiadali prasę podziemną".

Opozycja opuszcza salę.

Po tych słowach powstała w Izbie wielka wrzawa. Padały różne okrzyki pod adresem pos. Trąmpczyńskiego. Marszałek wciąż dzwonił i wzywał do spokoju. W pewnej chwili pos. Babski zaczął krytykować zarządzenie marszałka, za co został przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu. Następnie marszałek przywoływał do porządku wielu innych posłów. Posłowie z prawicy i lewicy opuścili salę obrad. Posłowie z lewicy, opuszczając salę, śpiewali „Gdy naród do boju" itd. Posłowie z BBWR. zajęli miejsca posłów, którzy opuścili salę.

Następnie zabrał głos pos. Osiński (BBWR), który raz jeszcze podkreśla tendencyjność streszczania ustępów sprawozdań z procesu brzeskiego. W końcu mówca zaznaczył, że Sąd Najwyższy konfiskaty te zatwierdził. Mowca wnosi o przejście do porządku nad powyższemi wnioskami. Wniosek Komisji o odrzucenie wniosków PPS. został przyjęty.

Demagogiczny wniosek opozycji w sprawie t. zw. nadużyć wyborczych.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania Komisji administracyjnej o wnioskach pos. Grynbauma, Klubu Ukraińskiego, Stronnictwa Ludowego, PPS., NPR., oraz Klubu Narodowego w sprawie nadużyć wyborczych przy wyborach zarówno w r. 1930, jak podczas wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim. Wnioski te domagają się na podstawie art. 34 Konstytucji powołania nadzwycbajnej Komisji dla zbadania nadużyć, popełnionych podczas tych wyborów i pociągnięcia winnych do dpowiedzialności. Referent podkreśla, że zarzuty te skierowane przeciwko władzom administracyjnym okazały się albo nieprawdziwe, albo też oparte na mylnych informacjach. Zarzuty te streszczają się w naruszeniu przez administrację i policję wolności zgromadzeń i naruszeniu ordynacji wyborczej. W każdym z tych wypadków przysługują pokrzywdzonym środki prawne. Winni mogą być ukarani w drodze dyscyplinarnej. Dalej przysługuje opozycji prawo zwrócenia się do prokuratora, wreszcie wniesienie protestu do Sądu Najwyższego. Komisja administracyjna uznała, że tworzenie nadzwyczajnej Komisji sejmowej przewidzianej w Konstytucji, jest zbyteczne. Oczywiście mogły ujść uwadze pewne nadużycia. Dla rozpatrzenia ich właściwe są Komisje dyscyplinarne, sądy zwyczajne lub Sąd Najwyższy, ale nie Komisja sejmowa. Z tych względów referent wnosi o odrzucenie wniosków.

Oświadczenie przedstawiciela „Undo".

Pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) po opuszczeniu przez posłów prawicy i lewicy sali obrad oświadcza, że klub jego solidaryzuje się z tym krokiem opozycji. Mówca składa wniosek, aby wobec sytuacji w tej chwili, i ze względu na sprawy, stojące na porządku dziennym, a mianowicie kwestję nadużyć wyborczych, do której mowca przywiązuje wielką wagę, marszałek zechciał odroczyć dalszą dyskusję nad nią i dalszemi kwestjami, do dnia jutrzejszego. Wreszcie oświadcza, że po

Hołd 2-giej Brygady Leg. Pol. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa. 22 lutego. (PAT.) W dniu 22 b. m. przybyła do Belwederu reprezentacja byłej drugiej brygady legjonów w składzie pp.: gen. dr. Romana Góreckiego jako przewodniczącego, oraz dr. Stefanowskiego, pułk. Parafińskiego, dr. Pawłowskiego, p. Myślińskiego, ppułk. dypl. Mniszka, inż. Szydłowskiego — jako członków. Delegacja ta przyjęta przez p. Marszałka Piłsudskiego osobiście, wręczyła p. Marszałkowi odznaki pułkowe z dyplomami nadawczemi pułków byłej drugiej brygady legjonów.

Rok 1933 — „Rokiem Świętym".

Citta del Vaticano. 22 lutego. (PAT) Grono katolików włoskich zwróciło się do Ojca Świętego z prośbą o proklamowanie nadzwyczajnego „Roku Świętego" (Anno Santo) w 1933 r. z racji przypadających w tym roku XX wiekowych rocznic ustanowienia Najświętszego Sakramentu, zesłania Ducha Świętego, ukrzyżowania i śmierci Chrystusa Pana, założenia Kościoła i t. d.

Suplika powyższa będzie szczególowo rozpatrzona przez Piusa XI.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin. 22 lutego. (PAT.) Liczba bezrobotnych wynosiła w Niemczech w dniu 15 bm. 6,127.000 osób, czyli wzrosła o dalszych 85 tys. W kołach poinformowanych, wyrażają opinję, że maksymalna ilość bezrobotnych w Niemczech w ciągu bieżącej zimy, przypadnie na mies. luty br.

Pociąg wjechał na autobus.

Łódź. 22 lutego. (PAT.) Pociąg pospieszny Nr. 401 jadący z Warszawy do Torunia, a dalej do Gdyni, wpadł na przejeździe kolejowym pod Łowiczem na autobus pośpieszny, jadący z Łowicza do Bolimowa. Autobus został doszczętnie zdruzgotany. Dwie osoby z pośród pasażerów autobusu zostały zabite, 10 odniosło cięższe lub lżeisze rany. Na miejsce katastrofy przybyła komisja ministerjalna z Warszawy.

Demonstracje robotników w Niemczech.

Lipsk, 23 lutego. (PAT.) W większych miastach Saksonji miały miejsce potężne manifestacje organizacyj robotniczych. Ogółem demonstrowało około 200.000 socjaldemokratów niemieckich. Uchwalono rezolucje, potępiające zdradziecką i hańbiącą naród niemiecki działalność narodowych socjalistów. W czasie demonstracyj doszło w różnych miejscowościach do krwawych starć.

tem oświadczeniu Klub Ukraiński opuszcza salę.

Marsz. Świtalski oświadcza, że do apelu pos. Zahajkiewicza zastosować się nie może, poczem udzielił kolejno głosu posłom Araszkiewiczowi (Str. Lud.), Dubois (PPS.), Rymarowi (Kl. Nar.), Tempce (Ch. D.), Madejczykowi, Jeremiczowi oraz Krzciukowi (Str Chł.). Ponieważ są nieobecni, Izba przystąpiła do głosowania i uchwaliła wniosek Komisji administracyjnej, odrzucający wnioski klubów opozycyjnych.

Odszkodowanie dla dotkniętych t. zw. pacyfikacją.

Następnie w imieniu Komisji administracyjnej pos. Zdz. Stroński (BBWR.) zreferował wniosek Klubu Ukraińskiego w sprawie pokrycia ze Skarbu Państwa kosztów leczenia poszkodowanych przez organy władz państwowych przy t. zw. pacyfikacji w jesieni 1930. Referent oświadcza, że nikomu nie można odmówić prawa dochodzenia swej krzywdy, jednak właściwą drogą do poruszenia tej sprawy jest postępowanie administracyjne i w związku z tem prosi o odrzucenie wniosku Klubu Ukraińskiego, jako nieuzasadnionego.

Marszałek wywołuje zapisanych do głosu posłów Zarembę, Peleńskiego (Kl. Ukr.). Ponieważ są nieobecni, Izba przystąpiła do głosowania i wniosek Komisji uchwaliła.

P. P. S. domaga się zniesienia sądów doraźnych.

Pos. Wierciński przedstawia sprawozdanie Komisji prawniczej oraz wniosek PPS. w sprawie uchylenia rozporządzenia Rady Min. o wprowadzeniu sądów doraźnych. Referent wskazał, że sądy doraźne były w Polsce instytucją stałą i dopiero Rządy pomajowe zerwały z niemi. Referent zaznacza, że tylko w wypadkach najdrastyczniejszych zbrodni i przestępstw, sprawy dostają się przed sądy doraźne. Referent ufa, że Rada Min. skoro tylko ustaną powody zarządzeń, niewątpliwie sądy doraźne uchyli. Marszałek wywołuje posłów zapisanych: Zahajkiewicza, Duboisa i Krysę, a ponieważ są oni nieobecni, Izba odrzuciła w głosowaniu wniosek PPS.

W imieniu Komisji admin. p. Dunin-Markiewicz przedstawił wniosek PPS. w sprawie uniemożliwiania poselskich wieców sprawozdawczych przez władze administracyjne. Referent wskazał na przepisy, uprawniające władze I. Instancji do zakazu odbycia wieców, gdy nastroje ludności mogłyby zagrozić bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu. Nastroje te osądzić może tylko ta władza, która znajduje się w danem miejscu. Władza ta może w jednem miejscu zakazać odbycia wiecu, w drugiem nie. Dlatego ten sam wiec uzyskuje zezwolenie na jednym terenie, a na drugim spotyka go odmowa. Wobec tego nie można władz oskarżać o samowolę. Komisja proponuje odrzucenie wniosku. Urzędujący wicemarsz. Polakiewicz wywołuje zapisanego do głosu pos. Duboisa, a ponieważ jest on nieobecny, Izba w głosowaniu uchwaliła wniosek Komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godzinie 16.

Rocznica niepodległości Estonji.

W dniu 24 b. m. przypada święto narodowe Estonji z okazji 14-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

Po proklamowaniu niezależności państwa i utworzeniu pierwszego rządu prowizorycznego w r. 1918, Estonja przeżywała jeszcze ciężkie chwile. Okupacja niemiecka, następnie zaś inwazja bolszewicka zagrażały jeszcze ciągle bytowi państwa estońskiego. W dniu 2 lutego 1920 r. podpisany został dopiero traktat pokojowy w Dorpacie, na mocy którego Rosja uznaje niepodległość Estonji i zwrócić ma jej 15 miljonów złotych rubli z dawnych kapitałów estońskich.

W r. 1922 Estonja przyjęta zostaje do Ligi Narodów. Polityka zagraniczna Estonji streszcza się w poszukiwaniu dróg do zabezpieczenia swojej niezależności. Bierze ona udział we wszystkich konferencjach bałtyckich i jest stałą rzeczniczką idei związku państw bałtyckich z Polską.

Z Niemcami i Rosją sowiecką Estonja zawarła traktaty handlowe i stara się zachować z temi państwami stosunki poprawne.

Estonja jest republiką demokratyczną. Sejm, złożony ze stu posłów, wybieranych na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, powołuje rząd, którego każdorazowy szef jest jednocześnie naczelnikiem państwa. Większość parlamentarna jest bardzo trudna do osiągnięcia i gabinety opierają się zazwyczaj na kilku głosach większości.

Dotychczasowe rządy opierały się przeważnie na koalicji stronnictw prawicy i centrum przy udziale stale zasiadających w rządzie członków partji pracy, grupującej radykalną inteligencję. Z tej również grupy powołany został na stanowisko naczelnika państwa, dr. Otto Strandman. Ultra-demokratyczna konstytucja Estonji ma tę dobrą stronę, że wciąga ona do życia państwowego całą ludność, co ze względu na jej słabą liczebność oraz wyjątkową jednolitość narodową i społeczną, daje bardzo dobre wyniki i pozwala odczuć ludności korzyści niezależności politycznej po długich wiekach niewoli.

Mniejszości narodowe korzystają w Estonji z całkowitej autonomji kulturalnej, oraz terytorjalnej. Pierwsza właściwie w Europie rozwiązała Estonja zagadnienie mniejszości narodowych. Ustawa mniejszościowa zapewnia prawa autonomiczne każdej narodowości, liczącej ponad 3000 osób na terytorjum estońskiem. Mniejszości stanowią Rosjanie, Szwedzi i Niemcy.

Oprócz istnienia pewnych analogij w dziejach i walkach o niepodległość, podstawą przyjaźni polsko-estońskiej jest racja stanu obu państw. Polska i Estonja nie mają żadnych dążeń sprzecznych, wiąże je natomiast idea utrzymania pokoju.

St.

Ustawa o szkołach niepaństwowych.

Warszawa, 22 lutego. (PAT.) Sejmowa Komisja oświatowa rozpatrywała dziś dalsze artykuły projektu ustawy o szkołach niepaństwowych. Pos. Kornecki (Kl. Nar.) zgłosił szereg poprawek zmierzających do zmodyfikowania warunków, w jakich szkoły prywatne powinny być zamknięte. W szczególności mówca domagał się uwzględnienia opinji miejscowych, władz szkolnych, oraz orzeczenia o nielojalności względem Państwa, powołujących się na prawomocny wyrok sądowy.

Po przemówieniu posłów Chruckiego (kl. ukr.) Sommersteina, oraz Stan. Strońskiego (Kl. Nar.), zabrał głos Wiceminister Pieracki, który sprzeciwił się powoływaniu się na opinje miejscowych rad szkolnych, gdyż nie posiadają one swych organów i nie mają możności wydania szczegółowej opinji o poziomie i pracy danej szkoły. Również sąd ich nie jest kompetentny przy wydawaniu opinji o wewnętrznej pracy szkoły. W odpowiedzi posłowi Chruckiemu, Wiceminister stwierdza, że dotąd z nim nie będzie się mógł porozumieć, dopóki pos. Chrucki nie przyjmie za fakt, że znajdujemy się w jednem i tem samem państwie, wobec którego mamy jeden obowiązek.

W głosowaniu przyjęto art. 4 i 5 projektu. Do art. 4-go na wniosek referenta oraz posła Pimonowa (BBWR) uchwalono dodać: 1) przed orzeczeniem ostatecznem, zamykającem szkołę, władze sprawujące nadzór winny wysłuchać wyjaśnień ze strony kierownictwa szkoły o terminie przez władze szkolne określonym, 2) słowo „założyciel“ zastąpić słowem „właściciel“.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad art. 6 w sprawie zatwierdzania dyrektorów i nauczycieli szkół prywatnych, oraz art. 7 odnoszącym się do sprawy usuwania dyrektorów i nauczycieli z innych stanowisk w szkołach prywatnych. Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Stroński, zgłaszając szereg poprawek. Po przemówieniach pos. Chruckiego i Jeremicza wyjaśniał Wicemin. Pieracki, wskazując że zatwierdzanie nauczycieli i dyrektorów szkół prywatnych istnieje na mocy ustawy z r. 1920.

STANISŁAW MACHNIEWICZ

Wystawa obrazów
Feliksa Wygrzywalskiego.

Żyjemy w czasach, w których wszystko trzeszczy w posadach i chwieje się w granicach przeprowadzonych przez znane i uznane zasady życia zbiorowego i jednostkowego. Nic stałego i nic pewnego. Wczorajsza prawda zezem spogląda na dzisiejsze hasła, które w zwierciedle rozsądku aż nazbyt często wykazują beznadziejną pustkę i nicość. A ten stan wrzenia ogarnął wszystkie bez mała dziedziny życia i myśli współczesnego człowieka. Nic więc dziwnego, że myśl straciwszy poczucie równowagi, niejednokrotnie największe cuda współczesności przyjmuje, jako zjawiska i rzeczy najzwyklejsze i oczywiste, a jednocześnie zatraca w bardzo wielu wypadkach poczucie absurdalności spotykanych zjawisk, teoryj, upodobań. Ten nastrój niepewności, nastrój zachwianych prawd dawnych a niejasne i niezdecydowane oblicze nowych, przejawia się z niezwykłą plastyką zwłaszcza we wszystkich dziedzinach sztuki.

Bez przesady powiedzieć można, że nie ma tak słusznej i uzasadnionej prawdy, któreiby nie podano w wątpienie, jak również i niebrak najoczywistszych nonsensów, którychby nie wynoszono do godności prawd, zasad i objawień. Skutkiem tego w niejednym wypadku zachwiał się stosunek publiczności do sztuki, z biegiem smutnych i niepewnych lat, zmieniając się w obojętność. A przecież sztuka dostarczała zawsze i dostarcza nawet najbardziej stroskanemu człowiekowi, wrażeń, podniet i przeżyć zrośniętych i zespolonych z pewnym stopniem jego kultury, a więc koniecznych i potrzebnych.

Jakżeż niecodziennem wydarzeniem w tej mierze jest wystawa prac Feliksa Wygrzywalskiego! Obejmuje ona z górą sto prac przeważnie pejzażowych, z ostatnich lat twórczości tego niezmordowanego artysty. W przeważnej części — plon ostatniej podróży do Włoch i Afryki — a więc impresje morza, słońca, skał, to znowu notatki scen rodzajowych i typów. Impresje i notatki, ale jakżeż odmienne od tego wszystkiego, co się pod temi nazwami kryć zwykło! Wygrzywalski posiada niesłychanie dokładny i przenikliwy zmysł obserwacyjny, reagujący żywo i plastycznie na najdrobniejszą podnietę zmysłową, skutkiem czego jego notatki — to raczej skończone obrazy. Wszystko w nich niezawodne, pewne i na właściwem miejscu. Linja, barwa, cienie i światła, rozkład mas i płaszczyzn mówią o niesłychanej łatwości w tworzeniu form plastycznych. Artysta nasz rzuca swoje obserwacje i przeżycia na płótno z nieporównaną sprawnością wirtuoza, dla którego zda się nie istnieć żadna trudność, żadne łamanie się lub zmaganie z oporną formą lub kompozycją. Pieszczą go barwy nasycone, uzależnione od kontrastującego oświetlenia południowego słońca, porywa go szum morza, układającego się pod przemożną jego ręką bądź w stylizowane pawie oka, bądź w koronkowe sploty pian, bądź w zapienione na dumnych grzywach bałwany z szumem i siłą rozbijające się na piaszczystych ławicach lub poszarpanych skalnych złomach. Pieszczą go linje i kształty cudownych i romantycznych zaułków italskich, skąpane w niezmiennie pogodnem i złotem słońcu, gdzie tylko snuć i przeżywać można horacjuszowskie pieśni lub beztroskie w złotym burgundzie skąpane nieróbstwo Colas Breugnon'a. Dlatego sztuka Wygrzywalskiego bawi oko strudzone, rozwesela osowiałe dusze północy orgją wesela, spokoju, ciszy i błogiego zapatrzenia w rozrzutne piękno przyrody, roztaczającej wszystkie swe czary i uroki nieustannie i na każdym kroku. Nietylko bawi, ale i wiąże się z widzem tysięcznym splotem przeżyć, wspomnień, upodobań, obserwacyj, — a nie dręczących problemów.

Ten niezwykły spokój, daleki od wszystkiego, co gnębi lub niepokoi współczesnego człowieka — oto podłoże, z którego wyrasta sztuka Wygrzywalskiego. Artysta szeroko rozwartemi oczyma chwyta swoje przeżycia i nieomylną sprawnością wirtuoza przerzuca je na płótno zniewalając go niejako do wrodzonej sobie apollińskiej beztroski. Widz nie przeżywa więc, wraz z twórcą, dręczących problemów, przepastnych zagadnień i nie gubi się w pytaniach, na które trudno znaleźć szybką i zadowalającą odpowiedź — natomiast przeżywa pełną pierssią wspomnienia włoskie, sny o słońcu i tęsknoty za morzem. Tu rozsłonecznione Capri, tam Rzym a wszędzie morze mieniące się orgją barw, nieustannie zmienną a tak plastyczną, tak prawdziwą, że chwilami aż dziw bierze, że nie bryźnie na widza tęczą, na mgłę rozbitego, oparu. Ten płomienny zachwyt dla przyrody, zda się przesłaniać artyście inne cuda włoskiej ziemi, że nie odtwarza ani malowniczych zakątków miejskich, ani cudów architektonicznych, ani nawet postaci ludzkich.

Dopiero człowiek Afryki północnej, arab, beduin, lub inny fanatyczny przedstawiciel odwiecznych ras i kultur afrykańskich, skupia na sobie artystyczne zaciekawienie Wygrzywalskiego. Odtwarza ich wyraziste rysy z niesłychaną przenikliwością i pewnością siebie, co więcej, ciekawią go sceny zbiorowe rodzajowe, jak targowisko na wełnę lub handlarze niewolnic. I znowu igrać sobie zda się artysta ze wszystkiemi trudnościami technicznemi i rozwiązuje je na każdym kroku z właściwą sobie łatwością i pewnością i swobodą.

I może dlatego nieraz aż żal zbiera się w widzu, że artysta zbyt łatwo bierze wszystkie przeszkody. Możeby dobre było dla sztuki jego, jakieś drobne załamanie się na jakimś problemie, a może, możeby, w ślad za paradoksalnem zdaniem Whistlera, nie zaszkodziło przenieść, na chwile, dla próby, pendzel do lewej ręki, jeśli prawa już zbyt łatwo, szybko i posłusznie nagina się do roli artysty?

Sytuacja strajkowa w Zagł. Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) Na kopalni Czeladź - Piaski zgłosiło się dziś, oprócz obserwacji, wynoszącej 87 robotników, 72 górników zupełnie dobrowolnie do pracy. Usiłowania elementów radykalnych przeszkodzenia w pracy nie powiodły się.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) W ciągu nocy policja przeprowadziła rewizję na terenie kilku miast i miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego w związku z ostatniemi zajściami. Zatrzymano kilkadziesiąt osób, w tem wielu komunistów, podejrzanych o akcję wywrotową i udział w manifestacjach.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) Z małych kopalń prywatnych zastrajkowały dziś kopalnie Halina, Maksymiljan II, Wiktorja, Stanisław i Karol. W całem Zagłębiu pracuje normalnie w dniu dzisiejszym tylko kopalnia Solvay, niezrzeszona w Radzie Zjazdu.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) Dziś rano wybuchł strajk w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach. Strajkuje 280 robotników, którzy nie zgadzają się na obniżenie płac o 8%.

Kraków, 22 lutego. (PAT.) W Jaworznie, Sierszy i innych miejscowościach Zagłębia krakowskiego, srajk trwa w dalszym ciągu. Konieczna obsługa w szybach jest utrzymana w zupełnym porządku. Strajkujący górnicy zachowują się spokojnie, nie urządzając zgromadzeń, ani nie wywołując zajść.

Jak zachowa się G. Śląsk.

Katowice, 22 lutego. (PAT.) Dziś w Król. Hucie obradował Zespół Pracy Zw. Metalowców celem udzielenia Centr. Związkowi Górników odpowiedzi na pismo jego w sprawie poparcia akcji strajkowej górników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Uchwalono nie przyłączać się do strajku ani też nie popierać akcji strajkowej socjalistów. Również zespół Pracy Górników nie zamierza popierać akcji strajkowej.

Katowice, 22 lutego. (PAT.) Wobec uchwały konferencji delegatów Centr. Zw. Metalowców, proklamującej na czwartek, 25 bm. strajk w hutnictwie na G. Śląsku celem poparcia strajku górników w Zagłębiach dąbr. i krak., zarząd okr. Zw. Metalowców Z. Z. Z. uchwalił nie przyłączać się do akcji strajkowej w hutnictwie na G. Śląsku, proklamowanej na 25 bm. Również Centr. Zw. Metalowców, kierując się jedynie interesami robotników, wzywa wszystkich swych członków do podporządkowania się powyższej uchwale i niebrania udziału w strajku, ogłoszonym na własną rękę przez Związek socjalistyczny.

Katowice, 22 lutego. (PAT.) Dziś rano wybuchł strajk w kopalni Laura w Chorzowie. Ranna zmiana w liczbie 597 górników nie przybyła do pracy.

Nowe starcie z policją.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) Kierownictwo akcji strajkowej zaczęło się wymykać z ręki przywódców C. Z. G. w związku z coraz żywszą działalnością komunistycznych elementów. Czynniki komunistycze usiłują zorganizować masowe demonstracje, wykorzystując w tym celu zebrania i masówki organizacyj legalnych i starają się doprowadzić do starć z policją, wobec której występują coraz agresywniej. W dniu dzisiejszym w kilku miejscowościach, jak np. przed kopalniami Redard w Milanowicach i Klimontowie usiłowali komuniści zorganizować podobne demonstracje, wysuwając na czoło kobiety. Demonstracje te, które miały na celu nie dopuścić popołudniu do kopalń drugiej zmiany obserwacji, zostały rozproszone bez użycia siły, pomimo obrzucenia policji kamieniami i cegłami.

Do poważniejszych zajść doszło w Czeladzi w czasie wiecu, na którym przemawiała jedna z działaczek komunistycznych. Policja zaatakowana została przez uczestników wiecu gradem kamieni, oraz kilkunastu strzałami rewolwerowemi. Gdy salwa ostrzegawcza w powietrze nie pomogła i strzały rewolwerowe nie ustawały, policja zmuszona była zrobić użytek z broni. Jeden z demonstrantów został zabity, jeden ciężko ranny. Nazwisko zabitego dotychczas nie zostało stwierdzone. Rannym okazał się znany działacz komunistyczny Antoni Bartowski. Bartowski przewieziony do szpitala, pokilku godzinach zmarł. Na miejsce zajść przybył z Kielc podinspektor Stano i komendant policji powiatowej Kosuper.

Smierć wybitnego uczonego ukraińskiego.

„Izwiestja" donoszą, o śmierci wybitnego uczonego ukraińskiego, członka Akademji Nauk prof. Bahalija, autora ok. 400 prac naukowych z zakresu historji, kultury i literatury ukraińskiej. Po rewolucji październikowej Bahalij był jednym z pierwszych uczonych ukraińskich, który — według „Izwiestji" — zerwał z burżuazją i przyłączył się do komunizmu. Prof. Bahalij był członkiem CIK'a.

Uroczysta Akademja w Warszawie

ku czci Jerzego Waszyngtona.

Warszawa. 22 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta Akademja celem uczczenia 200-ej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona, pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Płn. Wielka sala Rady Miejskiej udekorowana była flagami o barwach polskich i amer. Obok podjum, ubranego kwieciem, ustawiono na sztalugach portret Waszyngtona. Na podjum ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legjonistów, Fidacu, Sokoła i harcerstwa. Przy stole prezydjalnym zasiedli: marsz. Senatu Raczkiewicz, charge d' affaires Flack, prezyd. m. Warszawy Slomiński, prof. Aszkenazy. Na akademję przybyli również posłowie państw akredytowanych w Warszawie, posłowie i senatorowie, przedstawiciele duchowieństwa, generalicji, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, członkowie Twa Polsko-Amerykańskiego, oraz liczni goście.

O godz. 17.15 wszedł na salę P. Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu Domu wojskowego i cywilnego, w towarzystwie p. Premjera Prystora i członków Rządu. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe. Po zagajeniu akademji przez prezesa komitetu organiz. Kotnowskiego, przemówił marsz. Raczkiewicz, kreśląc piękną postać Wodza Ameryki i składając hołd pamięci Wielkiego Amerykanina. Po tem przemówieniu orkiestra odegrała hymn. amerykański. W imieniu stolicy złożył hołd pamięci Waszyngtona prezyd. miasta Słomiński, następnie odczyt o Waszyngtonie wygłosił prof. Aszkenazy. Po przemówieniu p. Flacka uchwalono wysłać do Prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera następującą depeszę:

„Z okazji doniosłej rocznicy twórcy Państwa Amerykańskiego, pamięć którego jest czczona przez wszystkie narody, wolność miłujące, a imię którego z uwielbieniem jest dziś w całej Polsce wymawiane, Centralny Komitet Uczczenia w Polsce 200-nej rocznicy urodzin Jerzego Waszyngtona, ma zaszczyt oświadczyć Panu Prezydentowi, że społeczeństwo nasze łączy się z Nim i Jego narodem, w oddaniu hołdu Jego dostojnemu poprzednikowi".

Akademja zakończyła się odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego.

Przyjęcie projektu ustawy

o spłacie zaległości podatkowych

Warszawa. 22 lutego. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji skarbowej w debacie nad rządowym projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych zabrał głos przed referentem projektu Wiceminister Skarbu Zawadzki, aby wyłuszczyć intencje Rządu, związane z tą ustawą i rozwiać niektóre złudzenia i zarzuty. Te złudzenia i zarzuty dadzą się streścić w jednem słowie, że jest to ustawa amnestyjna. Stąd łudzenie się i nadzieje, że na mocy tej ustawy Rząd będzie skreślał na prawo i na lewo zaległości podatkowe zawinione i niezawinione i stąd te bardzo poważne zarzuty.

Celem jej nie jest amnestja lub narażanie na szwank interesów Skarbu, lecz tylko ulgi, dla tych, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Pierwszą przyczyną zaległości jest nasz system podatkowy, który w wielu wypadkach nie liczył się z obniżeniem tych środków, z których mają być opłacone podatki. Dotyczy to zwłaszcza podatku dochodowego, w znacznym stopniu podatku majątkowego, częściowo przemysłowego, a w sytuacji obecnej i innych podatków. Druga przyczyna tkwi w wymiarze podatku, który niewątpliwie był za wysoki, a to w związku z systemem podatkowym, przewidującym dość wysokie stawki, co wszystko stworzyło moment, wskutek którego powstawanie zaległości było konieczne. Dalszą przyczyną była opieszałość niektórych płatników, czy to wskutek braku dobrej woli, czy też wyczekiwania chwili doraźnego kredytu dla jakichś środków płatniczych. To wszystko wzmogło powstawanie zaległości. Jednym z głównych celów jest umożliwienie prawidłowego ściągania podatków bieżących. Ażeby móc żądać, trzeba stanowczo ograniczyć swe żądania do tego, co jest możliwe. Wiceminister uważa za zupełnie niemożliwe sztywne ustalanie, jakie ulgi mają być udzielone. Potraktować wszystko w sposób identyczny byłoby niepodobieństwem i dlatego w stosowaniu tych ulg musi być daleko idąca elastyczność tak, że sprecyzowanie ich odrazu w ustawie nie mogłoby być racjonalnie stosowane. Wreszcie ustawa musi być uchwalona natychmiast. Nie może ona być przedmiotem dłuższej decyzji. Przeciąganie jej odbiłoby się fatalnie na aparacie ściągającym podatki, a płatnikom będzie się zdawało, że się im wszystko daruje.

Po przemówieniu Wiceministra, zabrał głos referent, poczem wywiązała się dyskusja, w której przemawiało kilkunastu mówców. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, z poprawkami referenta, oraz rezolucję, wzywającą Rząd, aby rozporządzenie wykonawcze uzgodnił z zainteresowanemi resortami gospodarczemi.

Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Następnie przyjęto wniosek klubu BBWR do ustawy o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania, wreszcie projekt ustawy o podatku od drożdży.

Odpowiedź rządu japońskiego

na apel Ligi Narodów.

Tokio, 22 lutego. (PAT.) Odpowiedź japońska na apel Ligi Narodów będzie wysłana w godzinach popołudniowych. Odpowiedź podkreśli m. in., że pakt Ligi Narodów nie może mieć zastosowania do Chin, gdzie stałe napady i anarchja nie pozwalają uważać Chin za państwo zorganizowane.

Tokio, 22 lutego. (PAT.) Odpowiedź japońska na apel Ligi Narodów zapytuje, dlaczego apel Ligi został skierowany do Japonji i podtrzymuje dalej twierdzenie, że Chińczycy mimo pokojowych zapewnień, dopuszczają się czynów, które nie mogą być tolerowane i które naruszają prawa i interesy japońskie. Dalej Japonja kwestjonuje słuszność zastosowania art. 10 do faktu wysyłki wojsk japońskich do Mandżurji i Szanghaju oraz podkreśla, że pakt Kelloga nie stanowi części składowej paktu Ligi Narodów.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT.) Jak się zdaje, Kiang-Wan wpadnie niebawem w ręce Japończyków. Oddziały japońskie wtargnęły w wyłom pozycji chińskich karabinów maszynowych i usiłują otoczyć Kiang-Wan ze wszystkich stron. Linja walki przesunęła się nieco dalej na pogranicze terytorjum koncesji międzynarodowej i Japończycy rozpoczęli atak poprzez Chapei.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT.) W ciągu popołudnia ofensywa japońska na całej linji zatrzymała się. W pobliżu Chapei na dworcu kolejowym Chińczycy nieznacznie posunęli się naprzód. Pociski chińskie poczyniły wielkie spustoszenia na tyłach armji japońskiej. Japończycy ostrzeliwali Chapei silnie, bez większych skutków. Do Szanghaju dążą znaczne posiłki dla wojsk japońskich.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT.) Samolot chiński zestrzelony został podczas walki powietrznej w Su-Czou. O godz. 21.30 według czasu miejscowego, rozpoczęło się ostrzeliwanie z ciężkich dział głównej kwatery japońskiej w Hong-Kiu.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT.) Artylerja japońska wznieciła olbrzymie pożary w Chapei. Według obliczeń, podanych przez Japończyków, straty ich wynoszą 300 zabitych. Przypuszczają, że straty są znacznie większe. Chińczycy stracili 500 zabitych i 1500 rannych.

Londyn, 22 lutego. (PAT.) W kołach miarodajnych otrzymano dziś wiadomość z Szanghaju, wskazującą na fakt, że rząd chiński kupuje w Niemczech wielkiej ilości amunicji, samolotów i maszyn do kopania rowów, z zamiarem przygotowania się do oporu, obliczonego na cały rok. Fakt, że Niemcy biorą udział w konferencji rozbrojeniowej, a jednocześnie zaopatrują w broń Chiny, wywarł w Londynie wielkie zdziwienie.

Szanghaj. 23 lutego. (PAT.) Intensywne bombardowanie w dzielnicy Chapei ustało koło północy, lecz dziś rano o godzinie 3-ciej wedle czasu miejscowego kanonada artylerji ciężkiej wybuchła ponownie wzniecając nowe pożary w Chapei.

KRONIKA

LUTY
23
Wtorek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Romany
Gr.-kat. Harłampja
Wschód słońca g 6 m 38
Zachód „ g 17 m 02
Długość dnia g 10 m 24

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Wtorek, 23 lutego o godz. 8 w. „Sen nocy letniej".

Środa, 24 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Traviata".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 23 lutego o godz. 8 wiecz. „Święty płomień".

Środa, 24 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Roxy".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 24 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Królowa Nocy".

Środa, 24 b. m. widowisko zawieszone.

Czwartek, 25 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Królowa Nocy".

W Teatrze Wielkim dziś, we wtorek wieczorem wspaniały „Sen nocy letniej" Szekspira, którego obsadę stanowią pp. Borowska, Faleński, Kipenióna, Malanowicz, Wiercińska, Życzkowska, Akrzyński, Berski, Dorwski, Hajduga, Kondradt, Krasnowiecki, Peliński, Stępowski, Wojdan i Woszczerowicz. Reżyserja Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Układ plastyczny Jadwigi Hryniewieckiej. Batuta w rękach Zdzisława Górzyńskiego.

W Teatrze Rozmaitości dziś wieczorem niezwykle ciekawa sztuka angielska Somerset Maughama „Święty płomień", w reżyserji Lucjana Krzemieńskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. — Jutro, w środę wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie jako przedstawienie popularne po znacznie zniżonych cenach dana będzie komedja amerykańska „Roxy" w następującej obsadzie: pp. Bohdańska, Faleńska, Martini, Kipeniówna, Chodecki, Machalski, Połoński. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt".
CHIMERA: „Księżna Tarakanowa".
KOPERNIK: „Bal w operze".
LEW: „Dwa serca biją w walca takt".
MARYSIEŃKA: „Bal w operze".
OAZA: „Trzy siostry" oraz „Wyspa zatopionych serc".
PALACE: „Ronny" z Köthe de Nagy.
PAN: „Kawiarenka".
PASAŻ: „Maciste w piekle".
PROMIEŃ: „Karuzela udręczeń".
SŁOŃCE: „Olbrzym Gór".
STYLOWY: „Hai Tang" i „Rozkoszna dziewczyna".

Kasyno i Koło Lit.-Art. we Lwowie. W czwartek, dnia 25 lutego br., o godzinie 19.30 prof. Józef Pieniążek, art. malarz, wygłosi odczyt p. t. „Ziemia podtatrzańska w obrazach". Odczyt będzie ilustrowany licznemi przeźroczami, przedstawiającemi najciekawsze motywy krajobrazowe i zabytkowe Spisza, Podhala i Orawy według własnych prac malarskich prelegenta. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

Zamach samobójczy. Znany dobrze w kołach plutokracji lwowskiej 49-letni dr. Bertold Stoff, popełnił wczoraj samobójstwo, strzelając z browninga w skroń. Wprawdzie popołudniu dokonano operacji z pomyślnym skutkiem, bł. p. Stoff o godz. 10 wieczorem zmarł w sanatorjum. Powodem zamachu była depresja na tle stosunków rodzinnych.

Ofiary sportu narciarskiego. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj trzy narciarki: jedna złamała nogę, druga zwichnęła nogę, trzecia odniosła kilka ran na twarzy. Nie zbrakło jednak i ofiary w życiu ludzkiem. Oto w niedzielę, 14 bm. bawiło w Brzuchowicach większe towarzystwo narciarzy, wśród których znajdował się również student Politechniki, Roman Plichal. W pewnej chwili upadł, przyczem nieszczęście chciało, że w śniegu znajdowała się spora drzazga złamanego gontu. Na drzazgę tę nadział się narciarz, przebijając jelito i otrzewnę. Po natychmiastowym opatrunku na miejscu i dwukrotnej operacji w szpitalu, wczoraj nastąpiła nagła katastrofa. Zgon ś. p. Plichala wywołał w kołach narciarskich silne wrażenie.

Rocznica urodzin Washingtona.

Z okazji 200-tnej rocznicy urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na wieży ratuszowej wywieszono chorągwie o barwach Państwa, miasta i Ameryki. W myśl uchwały Komitetu obywatelskiego obchodu rocznicy Wielkiego Bohatera o wolność Ameryki Jerzego Washingtona, prezydent m. Lwowa i przewodniczący Komitetu wysłali na ręce ambasady amerykańskiej w Warszawie depeszę następującej treści: „Do hołdów składanych dziś pamięci Jerzego Washingtona, nieśmiertelnego budowniczego wolnych i niepodległych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przyłącza się całem sercem miasto Lwów i jego Obywatelstwo". Podpisani: Wacław Drojanowski, prezydent miasta i dr. Otto Nadolski, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu
w sprawie scalenia podatku dochodowego.

Miniserswo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowych podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymały wynagrodzenia (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców obowiązane są **w terminie do dnia 5 marca b. r.** złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego rogu przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć nas pecjalnym druku, który można otrzymać w każdym urzędzie skarbowym, w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 cześć różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy możnar ównież wpłacić przez P. K. O. na konto kasy tego urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy, ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Projekt rozporządzenia
w sprawie wyrobu środków kosmetycznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu projekt rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegem środków kosmetycznych.

Za środki kosmetyczne uznane zostały wszelkie środki do oczyszczania, barwienia i pielęgnowania skóry, włosów, paznogci, oraz jamy ustnej i zębów, nie posiadające charakteru środków leczniczych.

Środki kosmetyczne mogą być wypuszczane na rynek jedynie po zarejestrowaniu ich przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie przewiduje szczegółowo, jak wyglądać mają etykiety i opakowania zewnętrzne środków kosmetycznych, następnie zaś ustala, że reklamowanie tych środków odbywać się może jedynie po uprzedniem przedłożeniu Ministerstwu treści reklam; jeżeli w ciągu czterech tygodni od daty przedłożenia Ministerstwo nie zgłosi sprzeciwu, środek kosmetyczny może być reklamowany zgodnie ze złożonym wzorem.

Projekt rozporządzenia ustala ponadto, w jakich naczyniach, pudełkach, tubach it. p. mogą być sprzedawane środki kosmetyczne, wreszcie wyszczególnienia środki, których nie wolno wprowadzać na rynek.

SĄDOWA

B. poseł ukraiński, Wisłocki na ławie oskarżonych. Przed sądem przysięgłych, jako delegowanym, rozpoczęła się wczoraj trzydniowa rozprawa przeciwko Aleksandrowi Wisłockiemu, byłemu posłowi „Unda", który we wrześniu 1930 r. razem z innymi posłami ukraińskimi został osadzony w więzieniu brzeskiem. Akt oskarżenia zarzuca Wisłockiemu szereg czynów karygodnych, podpadających pod paragrafy o zbrodni zdrady głównej, zaburzenia spokoju publicznego i t. d. Zbrodni tych dopuścił się oskarżony w czasie spełniania funkcyj poselskich na licznych wiecach, odbywanych na terenie Województwa tarnopolskiego. Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdząc, że nie wygłaszał antypaństwowych i antyrządowych przemówień, świadkowie widocznie nie rozumieli go i przekręcili poszczególne słowa.

Echa defraudacji w M. K. E. Z początkiem b. r. były urzędnik M. K. E. Zdzisław Kulesza, zajęty w kasie biletowej, zdefraudował 10.295 zł., nadsyłane przez rozmaite instytucje za bilety tramwajowe. Szkodę pokryli częściowo kierownicy M. K. E., częściowo zaś koledzy, tak, że miasto nie poniosło żadnej szkody. Mimo to prokuratura wdrożyła przeciwko niemu dochodzenia karne, aresztowano go, a wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa o sprzeniewierzenie. Oskarżonego, ze względu na brak szkody, skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Niezwykły szyb.** W gminie Mrażnica, Zagłębia naftowego borysławskiego odwiercono ostatnio najgłębszy szyb naftowy w Polsce, a nawet w Europie, pod nazwą „James Forbes", kosztem koncernu naftowego „Małopolska". Szyb ten osiągnął 2.030 metrów głębokości w rurach 4-calowych. Wiercenia dokonano systemem linowym, trwało ono niespałna dwa lata, co należy uważać za rekord szybkości wiercenia, ze względu na ciężkie warunki tektoniczne.

Wiercenie to o charakterze czysto pionierskim pozostało niestety bez rezultatu, a ma tylko wielkie znaczenie dla poznania tamtejszych stosunków geologicznych. Koszt wiercenia wyniósł około 180.000 dolarów.

BORYSŁAW. **Dnia 21 bm. odbyły się zawody narciarskie** o Państw. Odznakę Sportową na trasie Orów - Borysław długości 12 km. Śnieg suchy, grubość warstwy śnieżnej przeciętnie 25 cm. Warunki terenowe trudne. Startowało 48 zawodników. Otrzymało nagrody 13 zawodniczek i 17 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Gwoździński w czasie 33 min. Pierwsze miejsce w grupie pań zdobyła Piekarska 48 min. Organizacja zawodów spoczywała w ręku Pow. Komitetu P. W. i W. F.

BORYSŁAW. **Goście francuscy.** Na zaproszenie Spółki Akcyjnej „Gazolina" i Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, przybyła onegdaj do Lwowa wycieczka przedstawicieli francuskich zakładów gazowych, elektrycznych i wodociągowych, bawiąca ostatnio w Polsce. Goście francuscy w liczbie sześciu zwiedzili lwowską gazownię miejską, oraz urządzenia gazowe firmy „Gazolina" we Lwowie, następnie laboratorjum Instytutu gazowego i laboratorjum maszynowe Politechniki lwowskiej. Ze Lwowa wycieczka udała się do Truskawca, zaś 21 bm. przybyła do Borysławia, gdzie po zwiedzeniu urządzeń firmy „Gazolina" udała się do Drohobycza celem obejrzenia urządzeń Polminu. Z zagłębia naftowego goście francuscy wyjechali do Gdyni celem zapoznania się z tamt. zakładami gazowemi.

PRZEMYŚL. **Sąd doraźny.** W dniu jutrzejszym stanie przed sądem doraźnym w Przemyślu Józef Rabski, bezrobotny, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Rabski w nocy z dnia 1 na 2 lutego br. włamał się do budki miejskiej na rogatce w Przemyślu i po ogłuszeniu znajdującego się tam strażnika Perzyńskiego, zrabował mu kwotę 100 zł., będącą własnością gminy.

PRZEMYŚL. **Strajk „elektryczny".** W poniedziałek wieczorem wybuchł strajk „elektryczny" wskutek porozumienia się stowarzyszeń kupieckich polskich i żydowskich. Postanowiono nie oświetlać wystaw sklepowych prądem elektrycznym, chcąc w ten sposób zmusić elektrownię do obniżenia cen za prąd elektryczny, który obecnie kosztuje 74 gr. za kilowat. Miasto cale tonie z tego powodu w ciemnościach. Niektóre wystawy oświetlone są świeczkami. Istnieje możliwość przyłączenia się do strajku całej ludności miasta.

Delegacja Legjonu Młodych u P. Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 22 lutego. (PAT.) Wczoraj przybyła do Belwederu delegacja akademickiego Legjonu Młodych, która wręczyła P. Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom członkowstwa honorowego Legjonu, którą to godność p. Marszałek przyjął.

Po zgonie bł. p. dr. Filipa Schleichera.

Jak już pisaliśmy, bł. p. Zmarły dobrze zapisał się w kronikach miasta Lwowa.

Jako radny, zajmował się głównie problemami gospodarczemi miasta, przez szereg lat stał na czele aprowizacji miejskiej, oddał obywatelstwu olbrzymie usługi w czasach wojennych, a także w czasie inwazji rosyjskiej, to też gdy wrócił z przymusowej emigracji do Rosji, objął z powrotem odpowiedzialne działy gospodarki miejskiej i w charakterze wiceprezydenta pracował aż do rozwiązania Rady miejskiej w r. 1927. Poza terenem Rady miejskiej brał żywy udział w pracy politycznej obozu polsko - żydowskiego, opiekował się ponadto z całem oddaniem i właściwą mu sumiennością żydowskiemi sierotami wojennemi.

Przeszedłszy na emeryturę w r. 1927, powołany na stanowisko radnego miejskiego w r. 1930, nie ociągał się mimo postępującej choroby sercowej od pracy i żywy brał udział w akcjach charytatywnych i społecznych w naszem mieście.

* * *

Prezydjum miasta Lwowa na wiadomość o śmierci błp. b. wiceprezydenta dr. Schleichera postanowiło wysłać pismo kondolencyjne na ręce rodziny, zawiadomić klepsydrami o przedwczesnym jego zgonie, wywiesić na gmachu ratuszowym chorągiew żałobną, złożyć u stóp trumny wieniec imieniem miasta oraz kirem żałobnym okryć w czasie pogrzebu latarnie miejskie.

* * *

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Rutowskiego 7, nastąpi jutro, w środę, o godz. 12 w południe. Zjawią się tam niezawodnie wszyscy, którym bł. p. Zmarły służył ofiarnie na stanowisku wiceprezydenta miasta i jako przewodniczący wielu instytucji.

* * *

Z powodu śmierci b. wiceprezydenta miasta i członka Tym. Rady miejskiej błp. dr. Filipa Schleichera — prezydent miasta wysłał na ręce wdowy pismo kondolencyjne z wyrazami współczucia w imieniu własnem, prezydjum miasta oraz Rady miejskiej. Ponadto prezydjum zarządziło ogłosić osobnemi klepsydrami smutną wiadomość o śmierci zasłużonego członka Rady miejskiej, zaprosić Radę miejską do gremjalnego udziału w pogrzebie, złożyć wieniec na trumnie Zmarłego, oraz zarządziło, aby latarnie na ulicach, któremi przechodzić będzie pochód żałobny, były okryte kirem.

W obliczu katastrofy śniegowej.

Od 4 dni cała Polska, a szczególnie Małopolska Wschodnia znajduje się w pasie nieustannych wprost burz i zawiei śniegowych. Białe płatki śniegu padają prawie bez ustanku, całemi dniami i nocami, przechodząc chwilami w gęste kurzawy i takie zawieruchy, że wprost świata nie widać. Ma się czasem wrażenie, że śnieg zasypie miasto po dachy, jak w bajce.

Dzieje się to zresztą nietylko we Lwowie, na który patrzymy przez zasypane i oblepione śniegiem okna. W Warszawie szalała onegdaj burza śnieżna, która poczyniła ogromne szkody i wstrzymała koleje, autobusy, tramwaje. Najgorzej zaś dzieje się na prowincji — im dalej na Wschód, na Podole i Pokucie, ku naszym kresom.

Wiemy już z komunikatów kolejowych i opowiadań przyjezdnych, że cała wschodnia połać Małopolski grzęźnie w straszliwych zaspach śniegowych. Znikły drogi i gościńce, a tory kolejowe są zawiane. Pogotowia kolejowe, z pługami śnieżnemi, wyjechały na przestrzeń dla ratunku; pomagają też kompanje saperów. Wczoraj (poniedziałek) pociągi przychodziły do Lwowa z bardzo znacznem opóźnieniem (2 i więcej godzin). Pociąg krakowski ranny zamiast o 8-mej przybył o 10.10, pociąg tarnopolski spóźnił się o 4 godziny. Wiele pociągów wczoraj już wogóle nie przyjechało. Pociąg samborski do Lwowa wogóle nie przyszedł, gdyż pług, który wysłano ze Lwowa dla oczyszczenia tej linji, ugrzązł już w Stawczanach. Na linji Tarnopol-Zbaraż ugrzązł w śniegu pociąg osobowy; to samo na linji Borki Wielkie - Grzymałów. Pociąg z Podhajec do Lwowa, który miał przybyć tu o 4-tej rano dnia wczorajszego, został zasypany w polu, i do dzisiejszej nocy nie można go było wydobyć. Miał on być przepełniony. Tak samo Żółkiew jest odcięta od świata, bo wczorajszy pociąg, wychodzący ze Lwowa do Chełma o 6.47, wogóle do wieczora tam nie doszedł. Pociąg warszawski ugrzązł znowu w Kulikowie i ledwie go wydobyto. Takich samych wypadków ugrzęźnięcia i zasypania pociągów jest całe mnóstwo.

Wobec siły żywiołu, tj. śniegu połączonego z gwałtowną wichurą, Dyrekcje Kolei są nieraz bezsilne. Na całym szeregu linij ruch kolejowy jest w tej chwili wstrzymany, a więc na linjach: Tarnopol-Łanowce, Borki-Grzymałów, Podhajce - Potutory, Lwów-Jaworów, także Lwów-Janów i Lwów-Brzeżany (podobno na 24 godzin). Pociąg samborski, który miał przybyć wreszcie wczoraj o 19-tej — nie przybył, a spóźnienie jego jest zapowiedziane na czas nieograniczony. Tak samo nie przybył wczoraj wieczorem pociąg z Kowla, a pociąg tarnopolski wczorajszy (7.20), który ugrzązł pod Złoczowem, wogóle wypadł z tury, chociaż późniejsze pociągi tarnopolskie już doszły.

Jak dotąd, utrzymane są jeszcze linje główne: Lwów-Przemyśl, Lwów-Stryj, Lwów-Tarnopol, (jednak!), Lwów-Rawa Ruska, z ogromnemi opóźnieniami, ale co dalej będzie — nie wiadomo. Sytuacja jest katastrofalna. Dyrekcja Kolei lwowska czyni najwyższe wysiłki, aby utrzymać ruch, ale walka ta jest niezwykle ciężka. Zmobilizowano cały korpus inżynierów, całą służbę i urządzenia techniczne. Wydano zarządzenia, aby pasażerowie, którzy utknęli w drodze, otrzymywali aprowizację i możliwie szybką pomoc. Pociągi ratunkowe są wszędzie w ruchu, na wszystkich linjach. Przewożono pasażerów do stacyj nawet na pługach śnieżnych.

W ciągu nocy i ranka nadchodzą coraz to nowe depesze o ugrzęźnięciach pociągów i wstrzymaniu ruchu na różnych linjach. Chociaż pociągi kursują conajmniej z dwiema lokomotywami, to jednak — wobec nieustającej zawieruchy śnieżnej — zatamowania ruchu są ciągłe. Najgorzej walczyć trzeba na wszystkich linjach tarnopolskich, a i koło Chodorowa jest już źle. Każda godzina przynosić może nowe niespodzianki.

A co się dzieje w mieście? Lwów jest literalnie zasypany masami śniegu, i to nie tylko jezdnie, ale i chodniki. Przejścia z jednej strony ulicy na drugą stają się, zwłaszcza na dalszych ulicach, wprost wprost niemożliwe. Ponieważ dozorcy domów nieustannie pracują i odrzucają wały śniegu na jezdnię, — potworzyły się więc po brzegach jezdni istne góry śniegu. Na uliczkach wąskich (proszę spojrzeć w śródmieściu na ulicę Lelewela!) wały te są tak rozległe, że tamują nawet ruch kołowy. Na dalszych ulicach (np. górna Zielona) uniemożliwiony był rano dostęp do przystanków tramwajowych, co dokuczało szczególnie dziatwie szkolnej. Tak samo zły jest dostęp do stanowisk dorożek i aut.

Zakład Czyszczenia miasta pracuje bez przerwy; cały personal został uruchomiony, zaangażowano też całe kolumny bezrobotnych; miasto pokryte jest mrowiem ludzi, pracujących nad tem, aby utrzymać ruch tramwajowy na głównych linjach (autobusy stanęły już dawno, z autami jest sytuacja coraz gorsza!) — ale wszystko to, jak dotąd, nie wystarcza.

Sytuacja musi być oponowana czem prędzej i energicznie — na każdy sposób. Bo albo przyjdą dalsze opady, albo odwilż, która może zalać miasto strugami wody i pozalewać piwnice. Pewniejsze są jednak dalsze opady. Peryferje „wielkiego Lwowa“ są nieraz zupełnie odcięte; Lewandówka, Łyczaków, Sygniówka, Persenkówka alarmują, że w razie niebezpieczeństwa ogniowego nie dostanie się tam bezwarunkowo straż pożarna. tak samo leży tam wiele osób chorych na grypę, a dojazd lekarzy czy pomocy jakiejkolwiek (autem czy dorożką) jest w tej chwili wykluczony. Tramwaje narazie kursują, ale położenie ich jest niełatwe!

Cała ludność Lwowa, odcięta też od dowozu środków żywności z gmin podmiejskich, — apeluje do Miasta o energję, wysiłek, ratunek!

(w)

Utrudnienia w komunikacji kolejowej
z powodu zasp śnieżnych.

Lwów. 22 lutego. (PAT.) Okręgowa Dyrekcja Kolei Pajstw. we Lwowie komunikuje: Z powodu silnej zamieci śnieżnej powstały na terenie Małopolski Wschodniej znaczniejsze trudności w ruchu pociągów pasażerskich i towarowych, a mianowicie na linjach: Tarnopol-Łanowce, Tarnopol-Krasne, Krasne-Brody, Lwów-Sapieżanka-Sokal, Lwów-Rawa Ruska, Lwów-Jaworów oraz Borki Wielkie - Grzymałów.

Pociąg osobowy ranny z Łanowiec do Tarnopola musiał być ciągnięty z Karnaczówki do Łanowiec. Aż do czasu oczyszczenia ze śniegu, linja ta będzie zamknięcia dla ruchu pociągów.

Na linji Tarnopol-Krasne ugrzązł pociąg osobowy, zdążający do Lwowa koło stacji w Skwarzawie. Pasażerowie tego pociągu zostali zabrani przez następny pociąg, zdążający po równoległym torze, który zdołano wcześniej oczyścić ze śniegu.

Na linji Krasne-Brody, po usunięciu zasp śnieżnych, kursują pociągi z nieznacznemi opóźnieniami.

Na odcinku Lwów-Sapieżanka-Sokal pracują pługi odśnieżne nad oczyszczeniem linji.

Na linji Lwów-Rawa Ruska największe zaspy śnieżne wytworzyły się między Zaszkowem i Kulikowem. Pracują tam dwa pługi odśnieżne: od strony Żółkwi i od strony Lwowa.

Na wszystkich wspomnianych odcinkach pracuje znaczna ilość robotników oraz pługi odśnieżne, co da możność, o ile pogoda się polepszy, utrzymać ruch pociągów.

Wkońcu Dyrekcja Kolei Państw. zaznacza, że linja Borki Wielkie-Grzymałów została zastanowiona dla ruchu aż do czasu oczyszczenia jej ze śniegu.

Po krwawym boksie.

Miasto nasze wstrząśnięte zostało wczoraj wiadomością o krwawym wyniku zapasów bokserskich, urządzonych w niedzielę w Teatrze Nowości. Wiadomo już, że student Politechniki, zawodnik „Pogoni“ Godlewski, uderzony przez swego przeciwnika, Grossa z „Hasmonei“, padł omdlały na ziemię, a — przewieziony do szpitala — po paru godzinach wyzionął ducha.

Na temat tej walki i przyczyn zgonu młodego Godlewskiego, który niedawno przybył z Belgji krążyły wczoraj i dziś najrozmaitsze pogłoski. Dzisiaj w południe przeprowadzana jest sekcja zwłok, która ustali, jakie obrażenia odniósł śp. Godlewski (mówi się nietylko o załamaniu podstawy czaszki i wstrząsie mózgu, ale i o przerwaniu tchawicy) — i jaką winę ponosi w tem jego współzawodnik Gross. Opinja sportowa i prasa zwraca się w tej sprawie częściowo przeciw Grossowi, częściowo przeciw sędziom zawodów i lekarzom, którzy mogli każdej chwili nakazać przerwanie walki, widząc osłabienie i słanianie się Godlewskiego. Mimowolny zabójca Gross jest podobno w rozpaczy; twierdzi on, że w ferworze walki nie zaprzestawał atakować Godlewskiego, chociaż widział jego słabnięcie, gdyż osłabienie uważał za przejściowe, a zresztą mógł oczekiwać woli i decyzji sędziego. Nie mógł przerywać walki na własną rękę. Utrzymuje, że ciosy, jakie zadawał Godlewskiemu, były prawidłowe. Gross jest tak złamany wypadkiem, że chce wogóle porzucić boks.

Opinje fachowców są rozmaite: P. Tadeusz Kuchar, wiceprezes „Pogoni“, wstrzymuje się narazie od sądu. „Pogoń“ zorganizowała wewnątrz swego klubu specjalną komisję dla zbadania tej sprawy. Prof. Rudolf Wacek w „Słowie Polskiem“ uważa śmierć Godlewskiego za nieszczęśliwy wypadek, ale potępia ostro i surowo same metody i reguły obecnego boksu, który „pozwala człowieka słaniającego się, bezprzytomnego masakrować dalej „w mazak“. Prof. Wacek słusznie uderza w brutalność tego „sportu“. Lekarz dyżurny, dr. Roller, twierdzi, że Gross walczył zupełnie „korekt“, że jego ciosy były zupełnie prawidłowe, a wina jest poprostu nieszczęśliwy wypadek, wadliwa konstytucja cielesna Godlewskiego, który ukrył przed Związkiem bokserskim to, że po swoich zawodach w Belgji przechodził 3-miesięczną chorobę mózgową. Tragiczny sędzia niedzielnej walki, p. Landek, nie wypowiedział dotąd swego zdania.

Jakkolwiek się sprawy mają, opinja publiczna domaga się wszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy i ustalenia kwestji odpowiedzialności. Jeśli zaszły jakieś nieformalności (a załamanie czaszki, wstrząs mózgu, przerwanie tchawicy nie przychodzi z powietrza!) winny musi ponieść karę. Współzawodnik, sędzia, lekarze — nie wiemy. Życie ludzkie jest zbyt drogie, by niem szafować bez zastanowienia.

Ś. p. Godlewski osierocił matkę, siostrę i trzech braci. Pogrzeb jego odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 16-tej popoł. z cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej. Wezmą w nim udział wszystkie kluby i organizacje sportowe Lwowa.

Warto jeszcze dodać, że sędzia owego nieszczęsnego boju, p. Landek, którego świadkowie obciążają podobno bardzo silnie, odjechał zaraz do swego rodzinnego miasta, Łodzi. Czy nie za pośpiesznie?

W każdym razie boks nie prędko powetuje swoją dobrą opinję we Lwowie. Z chęcią odstąpimy ten szlachetny gatunek sportu innym miastom.

(st.)

Choroba dra Marka Reichensteina.

Znakomity internista lwowski, jeden z najbardziej cenionych lekarzy naszego miasta, dr. Marek Reichenstein, poddał się wczoraj w sanatorjum „Salus“ amputacji prawej nogi powyżej kolana. Dr. Reichenstein chorował już od 3 tygodni na zakażenie lokalne prawej nogi na tle zaburzeń troficznych, a zakażenie to zaczęło się posuwać do góry. Onegdaj stan był bardzo groźny, wobec czego konsyljum poleciło przeprowadzić amputację. Operacji dokonał prof. dr. Tad. Ostrowski i prym. dr. Wolf. Operacja się udała, stan chorego jest znacznie lepszy.

Przebieg raidu narciarskiego.

Worochta. 22 lutego. (PAT.) W pierwszym dniu wielkiego krajowego raidu narciarskiego, w którym udział biorą przedstawiciele z całej Polski w ogólnej liczbie 148 osób, pociąg narciarski przybył na stację w Worochcie, a narciarze wylegli na przepiękne tereny okolic Worochty. Wczesnym rankiem o godz. 6-tej pasażerowie pociągu obudzeni zostali pobudką, odegraną na trombitach przez miejscowych Huculów. Niezwykle sprawna organizacja raidu, na której czele stoi kapitan sportowy Zw. Narciarskiego Faecher, umożliwiła w ciągu dwóch godzin przeprowadzenie wszystkich przygotowań wraz z zabraniem posiłku na drogę. Uczestnicy raidu podzieleni zostali na trzy grupy: pierwsza grupa, t. j. najsilniejsi udali się na Kukul czarnohorski. Jest to jeden z najpiękniejszych szczytów okolicznych. Druga grupa udała się na Mazurki, trzecia zaś na Parawczyn. Grupa początkujących narciarzy odbyła kurs jazdy na nartach pod kierownictwem instruktora R. Bujaka. Ponadto dla szeregu uczestników raidu zorganizowano przejażdżkę na saniach. Wszystkie grupy podejmowane były gościnnie przez okoliczne leśnictwa. W Jabłonicy zademonstrowano nawet taniec huculski. Najciekawszemu wydarzeniu przyjrzała się grupa druga, która była świadkiem ciekawego zjawiska spadku małej lawiny. Odbyło się na szczęście bez wypadku. Warunki terenowe i atmosferyczne ciężkie. Śnieg miejscami zlodowaciały, tępy i kopny. Prócz szeregu nieuchronnych potłuczeń i licznych uszkodzeń nart i kijków, wypadków poważniejszych nie było. Jutro 23 bm. narciarze bawić będą w Sławsku.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Przegląd Społeczny“ — miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem przynosi w ostatnim numerze następującą treść: List do Redakcji. Dr. Leopold Blaustein: Psychologja opieki społecznej (cz. I.). Dr. Karol Klein: Problem techniki i maszyny w kulturze współczesnej. u dziecka. Kronika. Wiadomości z Central Dr. Leon Gutman: Mowa, myślenie i uwaga Sierocych. Przegląd czasopism.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 100/31. Łesiowi Pidwerbeckiemu zaginął weksel in bianco na 100 dolarów amer. opiewający, wystawiony przez Feibischa Gründlingera, Józefa i Sarę Diamandów. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna weksel za umorzony. 1384

Sąd grodzki, Oddział V.
Horodenka, dnia 29 grudnia 1931.

Nc. V. 2/32. Józefowi Elbergerowi zaginął weksel in bianco na 100 dolarów amer. opiewający, wystawiony przez Leibę i Ruchlę Premingerów z Horodenki. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 60 dni. Po upływie tego czasokresu Sąd uzna weksel za umorzony. 1385

Sąd grodzki, Oddział V.
Horodenka, dnia 9 stycznia 1932.

FIRMY.

Firm. II. 1595. B. II. 136. Z ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Węgierska Górka" Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna w Krakowie wykreślono stary statut, a na podstawie nowego statutu, uchwalonego zgodnie z Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 o prawie o spółkach akcyjnych, Dz. Ust. Nr. 39/1928 poz. 383 na Walnem Zgromadzeniu z dnia 20/11 1930, którego uchwały zatwierdzone zostały postanowieniem Ministertwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 25/8 1931 Nr. 00, 4634/1472 wpisano nowy statut jak następuje: Dzień wpisu: 26 listopda 1931 roku. Brzmienie firmy: „Węgierska Górka" Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna Siedziba Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) przemysłowe prowadzenie odlewni żelaza w Węgierkiej Górce, b) przemysłowa eksploatacja uprawnień górniczych wyżej pod 3) wymienionych, c) nabywanie uprawnień górniczych, poszukiwanie i eksploatacja przemysłowa minerałów i produktów górniczych wszelkiego rodzaju, oraz zakładanie w tym celu przedsiębiorstw przemysłowych, d) nabywanie, pozbywanie lub zakładanie, branie i oddawanie w dzierżawę zakładów górniczych i hutniczych i innych im pokrewnych lub z nimi w związku pozostających fabryk, zakładów i przemysłów i uczestnictwo w podobnych przedsiębiorstwach, e) prowadzenie wszystkich służących do powyższych celów czynności handl. i przemysłów. Kapita Akc. Spółki 1,500.000 zł. i podzielony jest na 15.000 sztuk akcji po 100 zł., nominalnej wartości każda. Kapitał wpłacono w całości. Zarząd składa się z jednego, lub więcej członków mianowanych przez Radę Nadzorczą na przeciąg lat trzech. Zarząd zastępuje Spółkę w Sądzie i poza Sądem. Członkowie pierwszego Zarządu mianowani będą tylko na dwa lata. Mandaty członków Zarządu gasną z dniem odbycia Walnego Zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania Ustępujący członkowie mogą być mianowani na nowo. Umowy Spółki z członkami Zarządu zawiera Rada Nadzorcza. Prokurentów ustanawia Zarząd, w porozumieniu z Radą Nadzorczą. O ile Zarząd Spółki jest wielo-osobowym wystarcza przy składaniu oświadczeń i zaciąganiu zobowiązań imieniem Spółki współdziałanie dwóch członków Zarządu, wzgę dnie jednego członka Zarządu łącznie z prokurentem do podpisywania Spółki przez Radę Nadzorczą upoważnionym. Podpis firmy następuje w ten sposób, że podpisywać Spółkę należy pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilją wyciśniętą firmą Spółki położą swoje podpisy dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem. Czas trwania nieograniczony. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Wszelkie ogłoszenia obowiązkowe Spółki będą drukowane w „Mon. Pol." w Warszawie oraz w piśmie wskazanem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu tudzież w „Czasie" w Krakowie, o ile Walne Zgromadzenie nie wskaże innego pisma. Przepisy o likwidacji są umieszczone w §§ 46 i 47 statutu Firmy. Wpisano na podstawie podania z dnia 23/11 1931, oraz na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20/11 1930 L. Rep. 4868.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 26 listopada 1931. 1336

Firm. I. 2. 7/32. Spółdz. 7. Uchwała. Sąd okręgowy jako rejestrowy w Sanoku zarządza w rejestrze spółdzielni przy firmie Kasa zaliczkowa Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sanoku następujący wpis: Wybrano trzeciego członka Zarządu wosobie Marjana Szajny. 1347

Sąd okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 27 stycznia 1932.

Firm. II. 1473/31. C. VII. 8. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 29 października 1931. Brzmienie firmy: Sturmwind i Ska" Spółka z ogr. por. w Krakowie, ul. Wiślna l. 4. Siedziba firmy: Kraków, ul. Wiślna l. 4. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż bydła oraz mięsa. Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 zł. wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Fryda Sturmwind, właścicielka realności w Krakowie ul. św. Stanisława l. 8, i Józef Sturmwind przemysłowiec w Krakowie Św. Stanisława 6. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniemfirmy położy swój podpis samodzielnie, albo zawiadowca Fryda Sturmwind, albo drugi zawiadowca Józef Sturmwind. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Przepisy dotyczące likwidacji, zawarte są w ustępach 14 i 15 kontraktu spółki. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 października 1931, oraz na podstawie kontraktu Spółki z dnia 17 października 1931 LRep. 39.848. 133

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 29 października 1931.

Firm. II. 1684/31. B. II. 180. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe, Spółka Akcyjna" dodatkowo wpisano. Dzień wpisu: 14 grudnia 1931. Zmieniono brzmienie firmy, która brzmi obecnie jak następuje: „Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna". Wykreśla się dotychczasowych członków Rady Zawiadowczej i dotychczasowych członków Zarządu. Wykreśla się statut firmy „Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna" a celem uzgodnienia statutu z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 23 marca 1928 Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 383 oraz na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 19 listopada 1930 LRep. 35.290, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 19 czerwca 1931 — wpisano nowy statut jak następuje: Brzmienie firmy: „Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna" (przecinek po słowie Jan Götz). Siedziba: Okocim. Przedmiot przedsiębiorstwa: — przeróbka zbóż i płodów rolniczych sposobem przemysłowym, w szczególności w celu produkowania piwa, słodu, spirytusu, drożdży itp., dalej wykonywanie odnośnych przemysłów pomocniczych, jakoto wyrób beczek, naczyń itp. Czas trwania spółki — nieograniczony. Kapitał akcyjny spółki wynosi 6,000.000 zł. i podzielony jest na 15.000 szt. akcji po 400 zł., opiewających na okaziciela i niepodzielnych. Kapitał akcyjny w całości wpłacono. Zarząd składa się z dwóch, tworzących Dyrekcję Spółki członków — a mianowanych przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonarjuszów, lub z poza nich. Członkami Zarządu Spółki ustanowiono inż. Jana Pieniążka i Maksymiljana Grossmanna, obu w Okocimiu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem stemplem wyciśniętem, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwaj członkowie Zarządu kollektywnie, albo jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Wszelkie publiczne ogłoszenia Spółki powinny być umieszczone w „Monitorze Polskim" i w tygodniu „Polska Gospodarcza", a pozatem w innem piśmie, przeznaczonem przez Walne Zgromadzenie. Przepisy o likwidacji zawarte są w § 64 statutu Spółki. Wpisano na podstawie podania z dnia 10 grudnia 1931 i na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 19 listopada 1930 LRep. 35.290. 1338

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 14 grudnia 1931.

LICYTACJE.

E. 2/32. Edykt. Przeciw Parasce Łucak z Peczeniżyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Izak Altenhaus z Peczeniżyna egzekucję o przymusową sprzedaż nieruchomości. Kuratorem dla tejże ustanawia się Zbigniewa Chudzickiego notarjusza w Peczeniżynie, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo. 1357

Sąd grodzki, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 29 stycznia 1932.

E. 5515/29. Edykt licytacyjny. Dnia 12 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 1/4 358, 1/4 530, 1/2 531 gm. Zamarstynów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 1605 zł. Najniższa oferta: 1117 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 1386

Sąd grodzki zamiejski Oddział IV.
Lwów, dnia 9 lutego 1932.

E. 2958/31. Edykt licytacyjny. Dnia 13 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 55 gm. Grzęda (gospodarstwo wiejskie z budynkami). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 11.728.36 zł. Najniższa oferta: 7.818.90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 1387

Sąd grodzki zamiejski Oddział IV.
Lwów, 12 lutego 1932.

E. 11,299/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 458 — połowy whl. 459 i 628 gm. Brzuchowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 13168.50 zł., — 10732 zł. — 6844 zł. Najniższa oferta: 6584.25 zł. — 7156 zł. — 4564 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 1388

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 lutego 1932.

E. 2020/31. Edykt. Dnia 13 kwietnia 1932 odbędzie się sprzedaż 2/3 whl. 127 — 2/9 whl. 219 — 1/3 whl. 129 i 132 gminy Posada jaśliska oszacowane na 1079 zł. 36 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 719 zł. 58 gr. 1389

Sąd grodzki.
Rymanów, dnia 30 listopada 1931.

E. 2086/31. Edykt. Na wniosek Skarbu Państwa przez Oddział Prokuratorji Generalnej we Lwowie odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 31 marca 1932, godz. 9, biuro Nr. 3 licytacyjna sprzedaż pbud. 47/1 i pgrt. 168/2 gminy Mikołajów. Wartość szacunkowa wynosi 5.200 zł. Najniższa oferta 2683 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich, roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, ażeby zgłosili je w tutejszym Sądzie najdalej do 22 marca 1932, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych. 1393

Sąd grodzki, Oddział III.
Mikołajów, dnia 8 stycznia 1932.

E. IV. 2011/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Zofji z Onyszkiewiczów Perkowskiej odbędzie się dnia 14 marca 1932 Stryj składającej się z pbud. 1933, pgr. ofń o godz. 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 1425 gm. Stryj składającej się z pbud. 1933, pgr. 1213/3. Na pbud. 1933 i części pgr. 1213/3, stoi dom parterowy murowany kryty blachą, do którego przypiera murowane skrzydło dolnej części domu. Wartość szacunkowa 31.785 zl. Najniższa oferta 15.892 zł. 50 gr., oraz realności whl. 1627 tejże gminy, składającej się z pgr. 1221/4, stanowiącej ogród kwiatowy. Wartość szacunkowa 2981 zł. Najniższa oferta 1490 zł. 50 gr. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV. 1394
Stryj, dnia 20 stycznia 1932.

E. 896/31. Dnia 6 kwietnia 1932 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja: a) połowy pb. 301, 302 obszaru 4 ar. 10 m. kw., b) połowy p. gr. 73/2 i 74 obszaru 19 ar. 46 m. kw., c) połowy pgr. 3725 i 3726 obszaru 69 ar. 63 m. kw. w gminie Tyśmienica położonych. Wartość szacunkowa wynosi ad a) 2107 zł. 50 gr., ad b) 716 zł., ad c) 1810 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi ad a) 1053 zł. 75 gr., b) 478 zł., c) 1207 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1395

Sąd grodzki, Oddział III.
Tyśmienica, 18 lutego 1932.

VIII. E. 5629/28/76. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Leiby Hammermana, zast. przez adw. Dra A. Finka w Borysławiu, oraz dalszych wierzycieli egzekucję popierających przeciw spadkobiercom błp. Izraela Ringla,odbędzie się dnia 29 marca 1932 o godzinie 9-tej rano w biurze Nr. 80 tut. Sądu licytacja 7/8 części realności należących do zobowiązanych z domem mieszkalnym Nr. 1406 w Borysławiu, przy ul. Drohobyckiej, obj. whl. 99 i 296 ks. grt. gm. kat. Borysław. Wartość szacunkowa whl. 99 (7/8) — 3.565 zł. 66 gr., najniższa oferta 1.782 zł. 83 gr., zaś whl. 296 (7/8) — 11.025 zł., najniższa oferta 5.522 zł. 50 gr. Obie powyższe realności tworzą całość gospodarczą, gdyż dom położonyjest na obu realnościach. Prawa, czyniące licytację niedopuszczalną, muszą być zgłoszone na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później przeciwko nabywcy w dobrej wierze nie będą mogły być dochodzone. Interesowanych odsyła się do edyktu ogłoszonego na tablicy sądowej. 1390

Sąd grodzki, Oddział XVIII.
Drohobycz, dnia 12 listopada 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 59/32. Edykt. Sprawa Wasyla Ciulupy przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Jakimowi Fedników o 250 dolarów, audjencję wyznaczono na 1 marca 1932 godzinie 9, a kuratorem dla pozwanego ustanowiono dra Chrzanowskiego w Brzeżanach, który będzie bronił dotąd dopóki pozwany sam niestawi się lub ustanowi pełnomocnika. 1358

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20 lutego 1932.

SPADKI.

A. 431/31. W sprawie spadkowej po błp. Abrahamie Mellerze zmarłym dnia 3 stycznia 1931 w Brzozowie wzywa się spadkobierców by zgłosili swe prawa do spadku w tut. Sądzie wdniach 60. Po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu spadek zostanie przyznany Skarbowi Państwa. 1350

Sąd grodzki, Odział IV.
Brzozów, dnia 18 stycznia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 68/31/4. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 2 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Jana Śliwki. 1383

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 13 lutego 1932.

S. I. 4/31/18. Sprawa Konkursowa Fabryki Kapeluszy S. A. zarejestrowanej Spółki Akcyjnej w Myślenicach. Pana Aleksandra Bzowskiego zwalnia się na jego prośbę z urzędu zarządcy konkursowego a w jego miejsce ustanawia się Pana dra Bronisława Józefa 2-ga im. Miętusa Adwokata w Myślenicach zarządcą konkursowym. 1349

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 23 listopada 1931.

Sa 6/32. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schaje Löwa, kupca w Stryju. Komisarz ugodowy S. S. o. M. Genik Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Abraham Leib 2 im. Opper w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 4 marca 1932, godzina 10 w Sądzie okręgowym w Stryju. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 1 marca 1932. 1396

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 23 stycznia 1932.

Sa I. 15/32/2. Wskutek wniosku dłużnika Heleny i Brunona Mandelbaumów w Białej ul. 11 listopada otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Wiśniewskiego Naczelnika Sądu grodzkiego w Białej, a zarządcą ugodowym adw. dra Józefa Wassera w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w biurze p. Naczelnika Sądu grodzkiego w Białej na dzień 14 marca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1343

Sąd okręgowy, Wydział I..
Wadowice, dnia 13 lutego 1932.

Sa I. 2. 11/32. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Mozesa Kamelhara i małoletniej Nechy Kamelhar przez pierwszego jako ojca w Sanoku. Komisarzem ugodowym s. s. o. Gustawa Bernhauta. Zarządcą ugodowym Schulima Gaubera w Sanoku Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 17 marca 1932 godz. 11 przedpołudniem. 1345

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 8 lutego 1932.

Sa I. 2. 9/32. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie do majątku Hermana Leibowicza kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym s. s. o. Gustaw Bernhaut. Zarządcą ugodowym Józef Jakubowicz s. Abrahama w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 6 dnia 1 marca 1932 godz. 11.30 przedpołudniem. 1345

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 20 stycznia 1932.

S. 2/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Związku spożywczego spółdzielni z ogr. odp. w Horodence. Komisarz konkursowy s. o. Tymkiewicz, zarządca masy dr. Adolf Hessel adwokat w Horodence. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 2 marca 1932 godzina 10 rano biuro Nr. 73. w tut. Sądzie. Czasokres zgłoszeń 1 kwietnia 1932. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie 14 kwietnia 1932 godzina 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 73. 1379

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Kołomyja, dnia 16 lutego 1932.

S. I. 2. 3/32. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Szulima Lieblicha właściciela dóbr w Żydaczowie. Komisarz konkursowy s. s. o. Tymkiewicz, zarządca masy dr. Rudolf Sokal adwokat w Obertynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 2 marca 1932 godzina 12 biuro Nr. 73 w tut. Sądzie. Czasokres zgłoszeń 1 kwietnia 1932. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie dnia 20 kwietnia 1932 godzina 10 biuro Nr. 73.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Kołomyja, dnia 16 lutego 1932. 1378

S. 28/31/19. Konkurs do majątku Jakóba Kalismana został uchwałą Sądu apelacyjnego z dnia 28 listopada 1931 Lcz. I. R. 1007/31 zniesiony. 1344

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 grudnia 1931.

Sa 161/31/35. W sprawie ugodowej Adolfa Knittla we Lwowie. Audjencja ugodowa odracza się na dzień 8 marca 1932 godz. 12 S. 17 tut. Sądu Rutowskiego 13. 1343

Sąd okręgowy.
Lwów, 20 lutego 1932.

Sa 8/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Chaima Wolfa Baua kupca w Rzeszowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Chaim Wolf Bau handel towarów suwatnych w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Adolf Silber sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Adolf Schneeweis adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Rzeszowie biuro Nr. 9 II. piętro dnia 22 marca 1932 godz. 11 przedpołudniem. Do Sądu okręgowego w Rzeszowie należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 16 marca 1932. 1371

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 9 lutego 1932.

Sa I. 47/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Rübenfelda kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski sędzia grodzki w Krośnie. Zarządca ugodowy dr. Samuel Kurzer, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Krośnie dnia 28 grudnia 1931 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 grudnia 1931 w Sądzie grodzkim w Krośnie. 1342

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 21 listopada 1931.

Sa 3/31/66. Zatwierdza się ugodę dłużnika Izaka Izraela w Rzeszowie z wierzycielami w postępowaniu ugodowem zawartą.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 7 listopada 1931. 1372

Sa 6/31. Zatwierdza się ugodę w postępowaniu ugodowem dłużniczki Składnicy Kółek rolniczych w Rozwadowie. 1373

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 16 stycznia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 76/31. Edykt. Dmytro Szczerbaty (Szczerban) syn Grzegorza i Barbary ur. 27 października 1890 przynależny do Burkanowa jako żołnierz armji austr. zaginął i od roku 1914 niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 1296

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 sierpnia 1931.

PFAU Rynek 19 POLECA przepiękne jedwabne pończochy po zł. 3·40 bo wchód przez sień

Patrjotyzm gospodarczy

w Anglji i we Włoszech.

Bierzmy przykład z tych krajów!

W jednem z propagandowych przemówień ks. Walji, patronującego, jak wiadomo, angielskiej akcji popierania wytwórczości krajowej, znajdował się następujący ustęp, wskazujący na to, w jak życiowy sposób usiłują w Anglji podejść do tych zagadnień. Zawarte w niem myśli posłużyć mogą, jako pożyteczne wskazania dla każdego kraju, wstępującego na drogę popierania wytwórczości krajowej i zasługują też na uwagę opinji polskiej.

Hasło kupowania towarów brytyjskich — mówił ks. Walji — musi być uzupełnione hasłem sprzedawania towarów brytyjskich, to znaczy, że pod tem hasłem musi się rozwijać całokształt procesu rozdziału i wymiany, począwszy od sklepu detalicznego poprzez wszystkie kanały transportu i rozdziału, aż do gospodarstw rolnych i fabryk, w których wytwarzane są brytyjskie towary.

Przemysłowiec powinien produkować towary dobrego gatunku i słusznej ceny. To samo czynić winien producent rolny. Obaj winni doskonalić swoje produkty i studjować gust publiczności. Do tego celu wykorzystywać należy poszukiwania naukowe, jak również nowoczesne metody sprzedażne. Kupcy rozwinąć powinni żywą działalność w kierunku wynajdywania brytyjskich źródeł zakupu, zarówno w kraju, jak i na terenie całego imperjum. Współdziałanie kupca z producentem polegać winno na dostarczaniu temu ostatniemu wiadomości dokładnych o charakterze zapotrzebowań publiczności i o sposobach zadośćuczynienia jej wymaganiom. Wreszcie wszyscy ci, w ręku których znajduje się decyzja wszelkiego rodzaju zakupów, począwszy od dyrektora, decydującego o inwestowaniu i zaopatrzeniu fabryki aż do kobiety, czyniącej zakupy domowe, powinni zwracać uwagę, z jakich źródeł kupują.

* * *

Akcja popierania wytwórczości krajowej w Italji została skoncentrowana w „Comitato per il Prodotto Italiano" w skład którego wchodzą przedstawiciele związków przemysłowych, rolnictwa i handlu. Komitet powstaje pod kierownictwem byłego ministra gospodarstwa narodowego Belluzzo. W związku z obchodem dnia marszu na Rzym, Komitet wydał odezwę do narodu włoskiego nawołując do niekupowania towarów obcych, by w ten sposób nie odejmować chleba robotnikom własnym.

Prasa włoska prowadzi planową kampanję w kierunku zwalczania uprzedzenia do towarów krajowych, jakie w wielu razach wykazuje publiczność włoska, podnosząc stale, że przemysł włoski coraz więcej się udoskonala. Prasa wykazuje również, że zagranicą znajduje się znacznie mniej wyrobów włoskich, niż Italja mogłaby wysłać, z czego wynika potrzeba wzmożenia eksportu przy jednoczesnem wyeliminowaniu importu towarów, które mogą być wyprodukowane w kraju. Prasa podkreśla, że każdy Włoch, kupujący towary zagraniczne, szkodzi interesom narodowym, oraz że w obecnej chwili samowystarczalność gospodarcza jest jednym z nakazów każdego nieomal kraju.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 24 lutego.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. — **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: **Koncert z płyt gramofonowych.** — 13.10: Trans. z Warszawy. rzęd. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — **15.00: Płyty gramofonowe.** — 15.15: **Lwowski kącik harcerski.** — 15.25: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 16.15: Trans. z Warszawy. Kom. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sportowego. — 16.20: Trans. z Warszawy. Odczyt. — **16.40: Płyty gramofonowe.** — 16.55. Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Mandżurja i mój pobyt w wojsku chińskiem. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. — **18.50: Rozmaitości.** — **19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — **19.25: Płyty gramofonowe.** — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Wilna. Feljeton muzyczny. — **20.15: Koncert muzyki lekkiej.** — 21.10: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — 21.15: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny. — **22.40: Listy i programy.** — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 22 lutego 1932.

Gazy wsch. od 7.75 do 8.—.

Zainteresowanie bardzo skromne. Usposobienie słabe.

Dolar w obr. pryw. 8.89.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie większe obroty w życie po cenach dotychczasowych. Owies, len, oraz otręby zniżkują w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe:

Podwołoczyska.

Żyto małop. zbior. od 22.25 do 22.50.

Ceny rynkowe:

Owies małop. dwor. zadeszcz. od 21.— do 21.50; owies zbior. od 19.— do 19.50; owies dwor. niezadeszcz. od 22.50 do 23.50; len od 35.— do 37.—; otręby pszenne od 11.75 do 12.—; otręby żytnie od 11.50 do 11.75.

Lwów.

Owies małop. dwor. niezadeszczowy od 25.— do 26.—; owies zadeszcz. od 23.50 do 24.00.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 lutego.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 34,50; 4% poż. inwest. 89,75; 5% poż. konwersyjna 40,—; 4% poż. dolarowa 47,—; 7% poż. stabil. 55,50.

WALUTY: Dolary 8,87,75.

DEWIZY: Belgja 124,30; Holandja 361,—; Nowy Jork 8,92; Paryż 35,10; Praga 26,39; Szwajcarja 174,10; Berlin 211,50; Londyn 30,75—30,99; Włochy 46,5.

AKCJE: Bank Polski 95—94.

KOLEJ LOKALNA PRZEWORSK-DYNÓW S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 10 — 19, statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Przeworsk-Dynów" zwołuje niniejszem XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Przeworsk-Dynów" na dzień 19 marca 1932 o godzinie 12-ej w południe w lokalu Kierownictwa Eksploatacji kolei lokalnej w Przeworsku.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za r. 1931 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Sprawa wyboru jednego Członka Rady Nadzorczej.

3) Ustalenie wartości znaczka obecności dla Członków Rady Nadzorczej.

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożoną przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I. we Lwowie i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 4 marca 1932 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1 (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p. drzwi Nr. 453). 1382

Lwów, dnia 22 lutego 1932.

Zarząd.

„SPERO"

Spółdzielnia Rolniczych Gorzelń Rafinerji

z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji

ogłasza zgodnie z przepisem art. 76 ustawy o spółdzielniach swoje **rozwiązanie** i wzywa równocześnie wierzycieli, by zgłaszali swe roszczenia na ręce podpisanego likwidatora we Lwowie, ul. 3 Maja 16 (Małopolskie Zrzeszenie Spirytusowe).

Stanisław Henryk Kieszkowski mp.

STELLA OLGIERD. 33)

Na nowiu...

Powieść.

A potem, padłszy, wyczerpany na krzesło, ręce złożył między szeroko rozstawionemi kolanami, głowę zwiesił i monotonnym głosem skarżyć się począł:

— I co ci z tego przyjdzie, Tamara, że mnie tak mordujesz? Na swoje nieszczęście poznałem cię wtedy, w Chorzelach, kiedyś siedziała u tego Jahołka. Pamiętasz? Wparłaś we mnie oczy i spojrzałaś... Od tej chwili oszalałem. Pojechałem za tobą do Warszawy... pamiętasz? wieczornym pociągiem... Gawędziliśmy noc całą prawie i taka-ś była wtedy dla mnie słodka i dobra... A potem... już nie mogłem wydrzeć cię z serca, jeździłem ciągle, z krzywdą dla służby, do Warszawy, do ciebie! Ile razy przyjechałem napróżno, boś była na wsi... u krewnych... Zjeździłem wszystkie majątki w pobliżu Chorzel, nigdzie cię nie znalazłem... pytać nie chciałem wyraźnie, skoroś sama nie uważała za właściwe powiedzieć mi nic dokładniejszego. Bałem się obrazić cię... stracić... byłaś taka dobra i miła dla mnie... Aż raz... spotkałaś mnie na ulicy w towarzystwie kobiety... to była naprawdę moja kuzynka, jak ci przysięgałem wówczas, jak dzisiaj ci się klnę na wszystko, co mi drogie... Od tej chwili... Tamaro, dlaczegoś ty się tak zmieniła? Pozwalałaś i nadal towarzyszyć sobie do teatru, do cukierni, czy na zabawę... Ale to już nie byłaś ty, dawna ty! A zwłaszcza odkąd poznałaś tego durnia naczelnika, tę „piłę drewnianą", jak go nazywają koledzy. Teraz on ci był dobry. Chciałem przeboleć odsunąć się od ciebie, czyniąc nadludzkie wysiłki, opanowywałem się na tyle, że potrafiłem niewidzieć cię tydzień i dłużej nawet... I oto nadeszła karta od ciebie, tajemnicza, błagalna, by się koniecznie zobaczyć z tobą... Pojechałem, oszalały ze szczęścia, że wzywasz... i znowu zaczęła się moja męka... znowu nie umiem przeżyć tygodnia, by nie gnać tu, do ciebie, do Warszawy, a ty?... Widzisz, trzeci dzień dzisiaj z kolei przyjeżdżam do ciebie, na jedno twoje słówko że „może" zobaczyć cię dzisiaj będę miał szczęście i widzę cię, widzę... ale z innym. Powiedz, czem on jest dla ciebie? Kochankiem twoim jest, czy kim? kim?

Przy ostatnich słowach znów poskoczył ku Tamarze, siedzącej nieruchomo prawie, w rogu kanapki i schwyciwszy ją za ręce, szarpnął ku sobie.

— Pan się zapomina! — padły zimne, sztywne słowa z za warg, zda się, nieruchomych. — Mogłam to znosić do pewnego momentu, bo człowiek zdenerwowany, to człowiek chory. A... choremu wiele się wybacza...

Przy ostatnich słowach inspektor spojrzał z niedowierzaniem na Tamarę. Czyż ona je wypowiedziała? Miały w sobie pieszczotę i słodycz, jakiej dawno od niej nie doznał, a po pierwszych słowach, wypowiedzianych tonem lodowatym, wydały się, jakby podmuchem wiosennym. Ale może go słuch omylił, bo oto znowu padają z tych ust umiłowanych słowa — kawałki lodu:

— Jakiem prawem mówi pan do mnie „ty?" Co pana do tego upoważniło?... Czyż...

— Miłość moja i męka przeżyta! Nie umiem słów dobierać. Mówiłem tak, jak mówiłem do pani w myślach, wijąc się z pragnienia, bo wypowiedzieć to wszystko w twojej... w pani obecności... nie dobiera słów człowiek, rozpinany na łożu tortur, a ja... trzeci dzień dzisiaj jeżdżę do Warszawy, by z panią móc porozmawiać choćby! I nareszcie dzisiaj mi się udało! Czemu mam zawdzięczać to szczęście — nie wiem!

— Niech pan nie szydzi, panie Tadziu! I mnie nie jest dobrze na świecie, cóż dziwnego, że chciałabym w takiej złej chwili, aby i innym było źle!

Porwał się z krzesełka, na które opadł przed chwilą i runął na kolana przed Tamarą, przytulając usta do jej rąk.

— Co pani jest? Niech mi pani powie! Może co pomogę? Może ten dureń naczelnik panią skrzywdził?

— Ach, nie! On, to tylko chwilowe oszołomienie! W czem-żeż mógłby mnie skrzywdzić?

— Więc co? co? Niech mi pani powie, dlaczego pani ciężko żyć? Czy może ma pani przykrości od krewnych, czy brak pani czego? Pani życie powinno być nieprzerwanem pasmem szczęścia, a pani mówi, że pani niedobrze na świecie! Własnemi rękami zaduszę tego, kto pani krzywdę wyrządza, czy wyrządził, pójdę do piekła po szczęście dla pani!

— Hola, panie Tadziu! Proszę się tak nie zagalopowywać, bo mogłabym pana wziąć za słowo i co wtedy?

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.